

Koncept

magazyn akademicki

NR 34
kwiecień 2015
gazetakoncept.pl



STUDENCI O RYNKU PRACY
– RAPORT KONCEPTU:

CHCEMY 3 TYSIĄCE W KORPORACJI!

Pensja? Dwa do trzech tysięcy złotych. Miejsce pracy? Najlepiej duża korporacja. Umowa? Stała, o pracę, na czas nieokreślony, żadnych „śmiecików”, umów o dzieło, zleczeń. To wyniki badań przeprowadzonych przez „Koncept” wśród polskich studentów.

– Młodzi Polacy są realistami – komentuje badanie w rozmowie z naszą redakcją profesor Witold Orłowski, ekonomista.

W badaniu wyraźnie uderza też to, że studentki mają zdecydowanie niższe oczekiwania finansowe niż ich koledzy.

s. 2-6

BRYGIDA GRYSIAK O PRACY

Ciężko pracowałam już jako licealistka – dziennikarka TVN o profesjonalizmie dziennikarskim

s. 9



WIELKIE UPADKI I POWROTY

Czy Kuba Błaszczykowski zasługuje na kolejną szansę w piłkarskiej reprezentacji? O wielkich powrotach

s. 19



Nowoczesne
Zarządzanie
Biznesem

Teoria · Praktyka · Sukces
www.nzb.pl

DZIAŁ EKONOMICZNY

Partnerzy:



KOLEŻANKA KOMPULSJA

Sprawia, że zniewala nas pornografia, seks, jedzenie, a nawet mycie rąk

s. 16

ZNAJDŹ
NAS na
facebook.com



Ankieta i raport „Konceptu”: Rynek pracy oczami studenta

WIEDZĄ CZEGO CHCĄ

JAROSŁAW GAJEWSKI



wicenaczelnicy „Konceptu”

Ponad połowa studentów oczekuje w swojej pierwszej pracy zarobków na poziomie 2-3 tys. zł. netto. Jeszcze więcej, bo aż 2/3 z nich odrzuca umowy „śmieciowe” i oczekuje zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Zdaniem studentów, najlepsi pracodawcy to korporacje – takie są wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów przez Magazyn Akademicki „Koncept”

Od 2-3 lat w zasadzie każdy tydzień przynosi jakieś publiczne deklaracje o tym, że trzeba dostosować szkolnictwo wyższe do wymagań współczesnego rynku pracy. Zabierają głos decydenci rządowi („warto coś zrobić”) oraz decydenci uczelniani („zgadzamy się, że warto coś zrobić”). I faktycznie sporo zaczęło się dziać: podział szkół na zawodowe i akademickie,

obowiązkowe praktyki, projekty współpracy między uczelniami, a biznesem, czy wysyp programów stypendialnych, to z pewnością działania zbliżające świat akademicki ze światem przyszłych realiów. Ale... w tyglu tej dyskusji najmniej słyszalne są opinie i oceny tych, którym niebawem przyjdzie się zmierzyć z realiami polskiego rynku pracy. Studen-

tów. Wraz z wydawcą „Konceptu”, czyli Fundacją Inicjatyw Młodzieżowych postanowiliśmy te dysproporcje nieco wyrównać. Narodził się zatem pomysł ankiety, której wyniki – ciekawe, soczyste, zaskakujące – prezentujemy Wam w tym numerze naszego Magazynu. Potraktujcie je jako ankietę i test dla samych siebie. Przecież nie mogliśmy ankietować każdego polskiego studenta. Jednak ponad 500 osób, jakie wzięło udział w naszym badaniu* to naprawdę spora i reprezentatywna już próba dla całego środowiska. No to startujemy.

Według polskich studentów najlepszym pracodawcą jest zagraniczna korporacja (wykres nr 1). Ale widać też, że duch przedsiębiorczości, z którego Polacy znani i cenieni są w Europie, wśród młodego pokolenia nie pokrył się kurzem – drugie wskazanie to bowiem własny biznes. Na trzecim miejscu znalazł się szeroko pojęty sektor państwowy („tzw.

budżetówka” i administracja rządowa), na czwartym zaś ten obszar naszej gospodarki, w którym dominuje krajowy kapitał – małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP).

A teraz dwie petardy, które wynikają z naszej ankiety. Pierwsza dotyczy odpowiedzi na pytanie: „godna pensja w Twojej pierwszej pracy po skończeniu studiów to...”(wykres nr 2). Okazuje, że dla 81 proc. studentów dolny próg tak definiowanego wynagrodzenia to 2 tys. złotych netto. Z czego aż więcej niż ¼ respondentów zawiesiła tę poprzeczkę na wysokości 3 tys. zł „na rękę”. W tym przypadku, znacząco na odpowiedzi respondentów wpływała...pleć. Kobiety okazują się mniej „roszczeniowe” - poniżej 2,5 tys. zł to pensja w pierwszej pracy godna dla 67 % studiujących kobiet i tylko 37 % mężczyzn. Tymczasem, powyżej 2,5 tys. zł to pensja godna w pierwszej pracy dla 33 % kobiet i aż 60 % mężczyzn. Warto przy tym podkreślić, że przez przymiotnik „godna” rozumieliśmy takie wynagrodzenie, które po zapłaceniu wszystkich zobowiązań pozwala na oszczędności lub wydatki ekstra rzędu kilkuset złotych miesięcznie

(od 300 złotych wwyż). I druga petarda – również 81 proc. studentów ankietowanych przez „Koncept” chciałoby w swoim pierwszym miejscu zatrudnienia umowy o pracę, a nie np. umowy zlecenie (12 proc. wskazań), czy umowy o dzieło (4 proc.). Obiektywnie trzeba przyznać, że w stosunku do panujących dzisiaj warunków na krajowym rynku pracy, są to oczekiwania, które mogą niejednego potencjalnego pracodawcę przyprawić o ból głowy. Przypomnijmy, że średnie wynagrodzenie w Polsce wynosi obecnie ok. 2,7 zł netto i bijemy europejskie rekordy w liczbie osób zatrudnianych na umowy inne niż te o pracę na czas nieokreślony.

Nasze badanie pokazuje, że większość studentów wcale nie żyje według zasady „chwilo trwaj”. Studenci nie tylko zdają sobie sprawę, że wkrótce wejdą na rynek pracy - oni starają się przygotować do tego wyzwania już teraz. 62 proc. ankietowanych deklaruje, że pracowało, pracuje lub zamierza podjąć pracę w trakcie studiów. Na drugim biegunie umiejscawia się co czwarty student (wykres nr 3). Jednocześnie, 84 proc. pytanym przyznaje, że odbyte prakty-

ki i staże studenckie pomagają w późniejszym znalezieniu stałej pracy.

Krytyczne wypowiedzi zewnętrznych ekspertów na temat słabego powiązania polskich uczelni z wymaganiami dynamicznie zmieniającego się rynku pracy, rozmiągają się nieco z opinią studentów. Według bowiem 40 proc. ankietowanych osób, uczelnie przygotowują ich do przyszłej pracy „dobrze” lub „bardzo dobrze” (wykres nr 4).

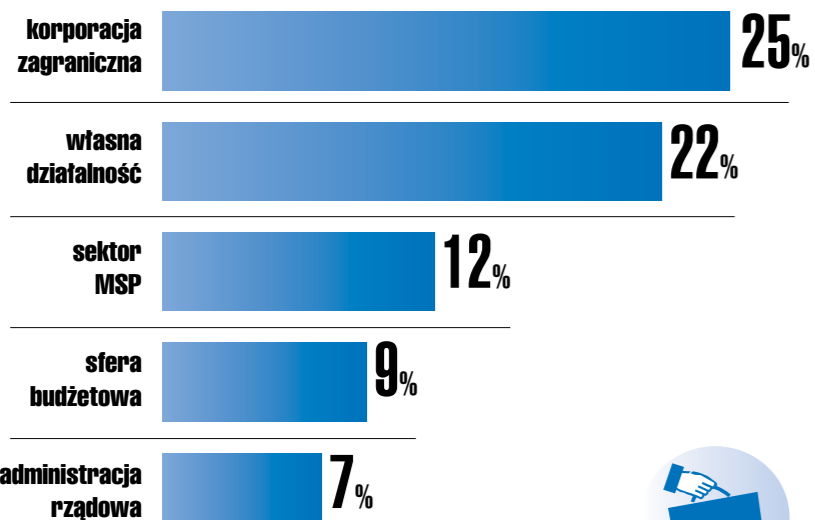
Zdecydowanie negatywne zdanie w tej sprawie ma co dziesiąty respondent. Studenci uważają też, że – bez względu na której polskiej uczelni się studiuje – najłatwiej i najszybciej znajdują pracę absolwenci kierunków IT (informatyka i pokrewne) oraz kierunków medycznych (wykres nr 5).

Spora dawka optymizmu płynie też z odpowiedzi na pytanie, jak szybko znajdziesz pracę po ukończeniu studiów (wykres nr 6). Blisko 70 proc. ankietowanych przez „Koncept” osób jest przekonana, że nie powinno im to zająć więcej czasu niż pół roku. Co jednak interesujące (i już niestety mniej optymistyczne), to fakt, że 28 proc. dzisiejszych studentów myśli o szukaniu pierwszej pracy zagranicą, a 47 proc. swojej decyzji o tym, czy wyjechać na emigrację zarobkową uzależnia od tego, czy w Polsce znajdą pracę spełniającą ich oczekiwania.

* Badanie ankietowe Magazynu Akademickiego „Konceptu” przeprowadzone w styczniu 2015 r. na grupie 517 studentów (234 kobiet i 283 mężczyzn) w trzech ośrodkach akademickich: Warszawie, Krakowie i we Wrocławiu.

1 NAJLEPSZY PRACODAWCA

W POLSCE TO:*

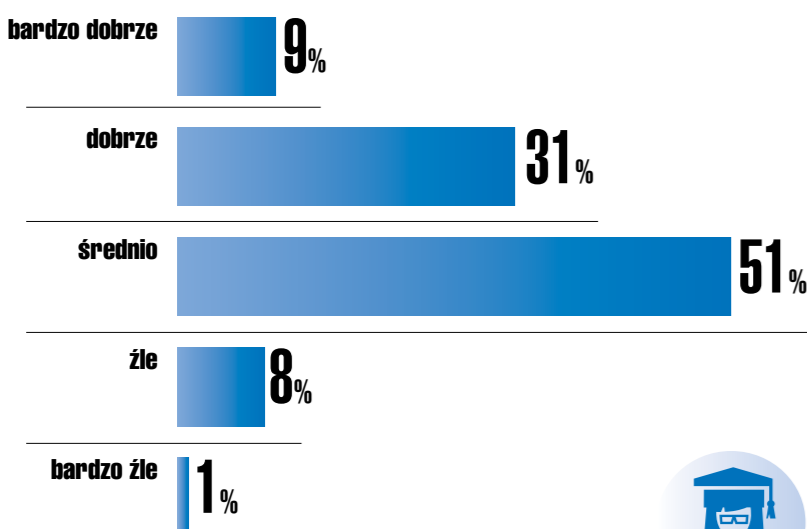


* największa liczba wskazań

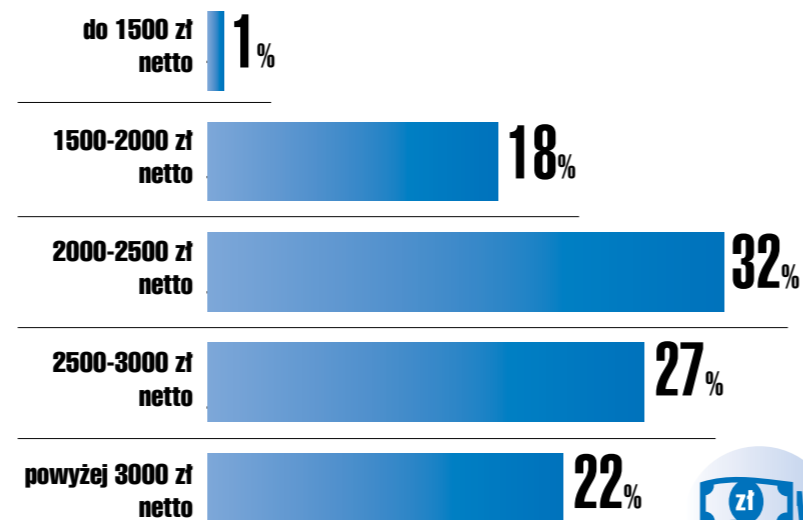


4 JAK STUDIA PRZYGOTOWUJĄ

DO PRZYSZŁEJ PRACY?

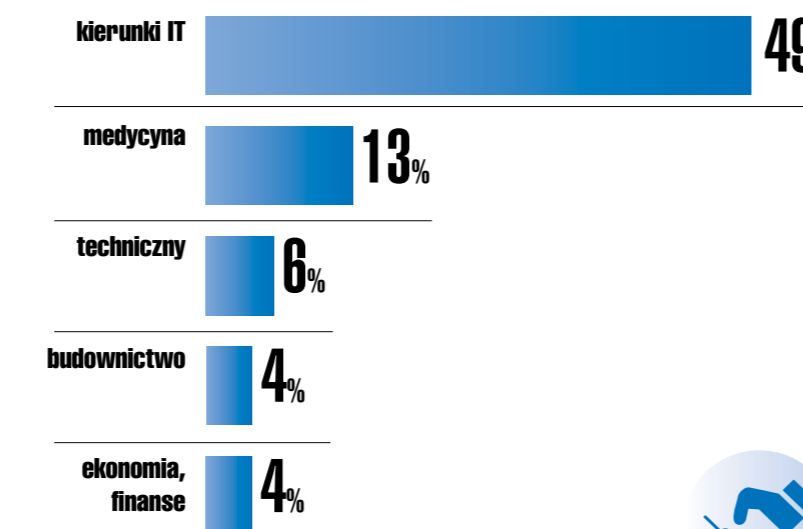


2 GODNA PENSJA W TWOJEJ PIERWSZEJ PRACY PO SKOŃCZENIU STUDIÓW TO:



5 PO JAKIM KIERUNKU STUDIÓW

NAJŁATWIEJ ZNALEŹĆ PRACĘ?*

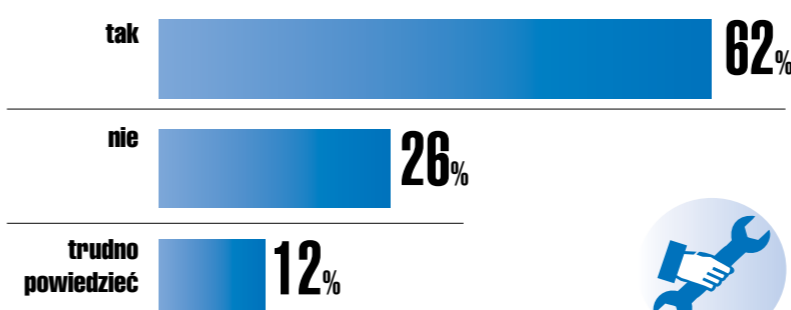


* największa liczba wskazań

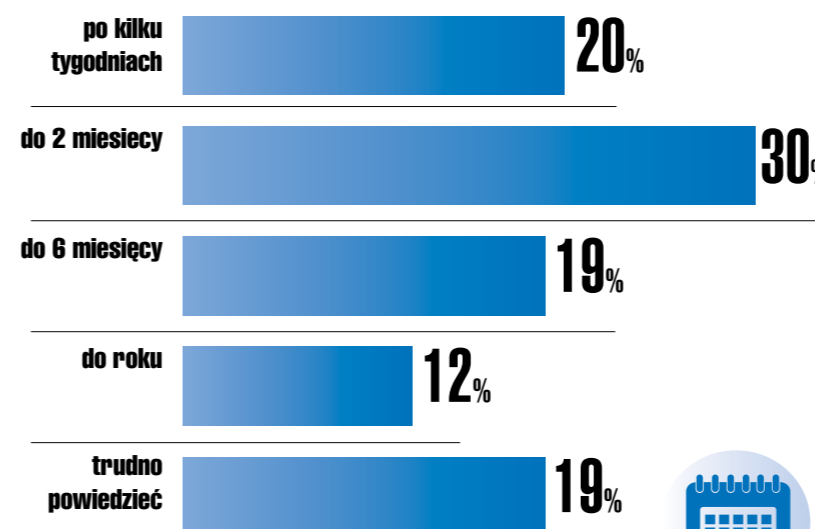


3 CZY PRACOWAŁEŚ, PRACUJESZ LUB ZAMIERZASZ PODJĄĆ PRACĘ

W TRAKCIE STUDIÓW? (NIE WLICZAJĄC PRAKTYK I STAŻU)



6 JAK SĄDZISZ, W JAKIM CZASIE ZNAJDZIESZ PRACĘ PO UKOŃCZENIU STUDIÓW?



JAKIEJ FORMY UMOWY OCZEKUJESZ W SWOJEJ PIERWSZEJ PRACY PO SKOŃCZENIU STUDIÓW?

Umowa o pracę	81 proc.
Umowa zlecenie	12 proc.
Umowa o dzieło	4 proc.
Inna odpowiedź	3 proc.

CZY ZAMIERZASZ KORZYSTAĆ Z POMOCY URZĘDU PRACY W POSZUKIWANIU PRACY PO ZAKOŃCZENIU STUDIÓW?

Tak	21 proc.
Nie	53 proc.
Trudno powiedzieć	26 proc.

CZY REALIZACJA PRAKTYK I STAŻY POMOŻE CI W ZNALEZIENIU PRACY?

Tak	84 proc.
Nie	6 proc.
Trudno powiedzieć	10 proc.

CZY SĄDZISZ, ŻE TWOJA PRZYSZŁA PRACA BĘDZIE ZWIĄZANA Z KIERUNKIEM UKOŃCZONYCH STUDIÓW?

Tak	51 proc.
Nie	32 proc.
Trudno powiedzieć	17 proc.

W JAKI SPOSÓB SZUKASZ PRACY PODCZAS STUDIÓW?

Przez biura karier	8 proc.
Przez serwisy ogłoszeniowe	32 proc.
Przez media studenckie	13 proc.
Przez znajomych	20 proc.
Bezpośrednio u pracodawcy	24 proc.
Inna odpowiedź	3 proc.

CZY ZAMIERZASZ WYJECHAĆ ZA GRANICĘ PO UKOŃCZENIU STUDIÓW I TAM PODJĄĆ PRACĘ?

Tak	28 proc.
Nie	25 proc.
Trudno powiedzieć	47 proc.

CICHY BUNT?

JAROSŁAW
GAJEWSKI



wicenaczelnicy
"Konceptu"

Nie kryję, zaskoczyły mnie wyniki naszej ankiety. Ale pozytywnie mnie zaskoczyły. Główny bowiem wniosek, jaki z nich płynie jest taki, że młodzi i wkrótce porządnie nauczeni Polacy wyrażają cichy, ale jednak wyrazisty bunt. Bunt przeciwko temu, co jest siłą napędową polskiego rozwoju i tzw. przewagą konkurencyjną naszej gospodarki. Bo czy naprawdę po ćwierćwieczu wolności, szósty kraj w Europie pod względem potencjału, stać tylko na to, żeby

konkurować z innymi tanią siłą roboczą i najwyższą w Europie liczbą umów śmieciowych? Rodzice oraz większość polityków to pokolenie 40-, 50-, 60-latków. Ich punktem odniesienia jest szarżyna lat 70. i 80 panująca w kraju nad Wisłą. To między innymi dlatego jak mantrę powtarzają, byśmy docenili, to co mamy tu i teraz. Problem w tym, że punktem odniesienia dla większości dzisiejszych studentów nie są puste haki w mięsnych i ocet na półkach. Dla

nich, w zasadzie od kołyski, wzorem są bogate kraje Zachodu. Jeśli dziś – jak wynika z naszej ankiety - prawie połowa studentów „nie wie”, czy wyjedzie z Polski za granicę w poszukiwaniu pracy po studiach, to oznacza tylko jedno: wyjedzie, jeśli nie się w naszym kraju nie zmieni, jeśli pierwsza praca będzie zarazem pierwszą katorgą. I na koniec pytanie zupełnie z innej beczki: wytłumaczcie mi dziewczyny, dlaczego chcecie zarabiać mniej niż faceci?! ●

OFERUJEMY UMOWY O PRACĘ

ANNA
WOZNIAK

Menedżer ds. rekrutacji w Ernst & Young



Wśród pierwszych najważniejszych atrybutów najlepszego pracodawcy znajdują się dobry start do przyszłej kariery, możliwość osiągnięcia wysokich zarobków w przyszłości, profesjonalne szkolenia i możliwość rozwoju, bezpieczeństwo zatrudnienia. Wszystkie te atrybuty można znaleźć w międzynarodowych korporacjach, gdzie przejrzystość procesów rozwojowych oraz szkolenia są priorytetem w zarządzaniu zasobami ludzkimi.

Nasi młodzi pracownicy – osoby, które rozpoczęły pracę tuż po studiach – podkreślają, że w EY mają możliwość rozpoczęcia kariery zawodowej w prestiżowej firmie, która wiele wymaga, ale jednocześnie oferuje bardzo wysoką kulturę pracy. Precyzyjnie sformułowana ścieżka kariery, szkolenia i możliwość nauki od najlepszych doradców w branży – to szanse, które stwarza EY. To wszystko, ale także konkurencyjne zarobki, atrakcyjne benefity oraz jasne zasady współpracy są bardzo przez nich cenione. Tak więc start w korporacji jest dla młodych osób trampoliną do kariery.

Niższe oczekiwania młodych kobiet wobec godnej pensji po skończeniu studiów są zbieżne z tym, co można zaobserwować jako ogólny trend wśród kobiet. Kandydatki z doświadczeniem i na wyższe stanowiska statystycznie oczekują niższych wynagrodzeń.

W EY przygotowaliśmy specjalny program mentoringowy dla studentek politechnik – Klub dla Dziew-

czyn, aby przygotować młode dziewczyny do wejścia na rynek pracy. Program obejmuje spotkania mentoringowe, szkolenia z umiejętności miękkich, rozwiązywanie case study, wszystko po to, aby uczestniczki poznały swoje mocne strony, zidentyfikowały obszary do rozwoju, nabyły umiejętności pracy w grupie, negocjacji, ale także poznały środowisko komercyjne. Chcemy, aby w rezultacie nabyły pewności siebie wobec oczekiwań pracodawców i osiągnęły sukces w życiu zawodowym.

Optymizmem napawa fakt, że aż 84 proc. studentów uważa, że praktyki pomogą w znalezieniu pracy. Faktycznie dobrze przygotowanych program praktyk pozwala na sprawdzenie wiedzy teoretycznej w praktyce. Nie mówię tu o krótkich praktykach, podczas których studenci podejmują najprostsze, często logistyczne zadania. Powołując się na przykład naszej firmy – praca na projektach prowadzonych dla naszych klientów w zakresie audytu, podatków, doradztwa biznesowego lub transakcyjnego, umożliwia studentom zdobycie cennego doświadczenia zawodowego oraz rozwoju ich kompetencji.

Na praktykach ważna jest też rola opiekuna – już od pierwszego dnia praktyki w EY, studenci zostają otoczeni opieką starszych stażem pracowników. Są to osoby z zespołów projektowych, do których dołączają praktykanci. Rola opiekuna obejmuje przekazywanie zadań oraz pomoc merytoryczną w ich rea-



EWA
SOKOLIK

Manager Zespołu Rekrutacji Centrum Polityki Rozwoju i Rekrutacji ING Bank Śląski



ANNA
WIECZOREK

Kierownik Działu Rekrutacji i Budowania Marki Pracodawcy w Lidl Polska



lizacji. To również zapoznanie studenta z zasadami funkcjonowania EY – kulturą organizacyjną, zasadami budowania relacji, procedurami, narzędziami i metodologią realizacji projektów. Praktykanci otrzymują także wartościowe wskazówki dotyczące efektywnej komunikacji, przygotowywania dokumentów oraz pracy w zespole. Opiekuni udzielają regularnych wskazówek i przekazują oceny zarówno formalne, ale również nieformalne. Pomagają również zaaklimatyzować się w zespole.

Praktyka w naszej firmie stanowi silne podstawy do budowy dalszej kariery zawodowej już po ukończeniu studiów. Osoby, które uzyskają pozytywną ocenę pracy, zostają u nas na dłużej. Rozpoczynają pracę stałą na stanowisku "asystent/analityk". Zapewniam też, że w EY po ukończeniu studiów oferujemy pracę stałą na podstawie umowy o pracę. ●

W BRANŻY IT CHCĄ WIĘCEJ

JAROSŁAW
DĄBROWSKI

Dyrektor ds. Technologii na Europę Środkowo-Wschodnią, Bliski Wschód i Afrykę GTECH Poland – Grupa IGT



Reprezentując branżę IT na pewno mogę stwierdzić, że oczekiwane płace są wyższe niż te wykazane w ankiecie. Natomiast w pełni zgadzam się, że studia wciąż nie przygotowują dobrze do pracy. Studenci nie uczą się takich praktycznych aspektów jak choćby praca zespołowa czy sprawna komunikacja. Dlatego bardzo dobrym rozwiązaniem są wszelkiego rodzaju staże i praktyki. Studentom pozwalają zdo-

być brakujące umiejętności i doświadczenie, a pracodawcom poznać potencjalnych pracowników i przygotować ich do pracy w pełnym wymiarze.

Informatyka jest i długo jeszcze będzie branżą, w której najłatwiej znaleźć pracę. Już dziś jest to rynek pracownika i długo takim z pewnością pozostanie.

Studenci kierunków informatycznych bez trudu znajdują zatrudnienie, większość z nich już w trak-

cie studiów, a firmy IT mają coraz większe trudności z rekrutacją.

Niepokojącym jest duży odsetek studentów, którzy chcą (lub potencjalnie chcą) wyjechać do pracy za granicę. Mam nadzieję, że to się zmieni, ponieważ w mojej ocenie firmy z branży nowych technologii w Polsce są w stanie konkurować z zagranicznymi podmiotami i oferować równie dobre warunki. ●

TO REALNE OCZEKIWANIA

KONRAD
CZAJKOWSKI

dział Marketing i Social Media Sitel



Co przyciąga studentów do zagranicznych firm: lepsze zarobki czy inna kultura pracy?

Z pewnością atmosfera pracy oraz ogromne możliwości awansu to dwa najważniejsze plusy pracy w Sitel.

Czy istnieje rozbieżność pomiędzy finansowymi oczekiwaniami studentów, a realiami polskiego rynku pracy?

Rozbieżność w naszym kraju zazwyczaj istnieje. Sądząc po ankiecie uważam, że w Sitel stawka „zadowolająca” dla większości dostępna jest już na początku kariery zawodowej. Dla osób bardziej wymagających szansa pojawia się już po 3 miesią-

cach od momentu podpisania kontraktu.

Co, poza kierunkiem studiów, ma według pracodawcy istotny wpływ na zatrudnienie danego pracownika?

W naszym przypadku często ogólna wiedza techniczna oraz język obcy plus otwartość i umiejętności interpersonalne.

Czy staże rzeczywiście zapewniają lepszy start w karierze zawodowej?

Jest to pierwsza szansa na zdobycie cennego doświadczenia i obycia w przyszłym środowisku pracy. Doświadczenia nigdy za wiele!

Jaki jest stosunek pracodawcy do oczekiwań studentów?

Oczekiwania studentów są odpowiednie. Chce im się uczyć przez kilka lat, zarywać noce przed sesją, dążyć do celu. Teraz zdobytą wiedzę trzeba poprzeć wiedzą praktyczną. Wiedza wraz ze wzrastającym doświadczeniem to doskonały przepis na sukces.

Za pośrednictwem jakich źródeł najczęściej poszukują Państwo pracowników?

Są to ogłoszenia na portalach internetowych, targi pracy, ogłoszenia w instytucjach językowych, programy wewnętrzne ERE. ●

KORPORACJE SĄ WIARYGODNE

EWA
SOKOLIK

Manager Zespołu Rekrutacji Centrum Polityki Rozwoju i Rekrutacji ING Bank Śląski



Stowarzyszenie AIESEC przeprowadziło badanie „Pracodawca Roku®” na 31 uczelniach w Polsce, w którym wzięło udział 4370 studentów kierunków ekonomicznych. Z badania wynika, że studenci przy wyborze pracodawcy kierują się szeregiem czynników tj.: dobra atmosfera pracy, warunki finansowe i satysfakcja

z pracy. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez Fundację Inicjatyw Młodzieżowych wskazują, że najlepszym pracodawcą w Polsce są zagraniczne korporacje. Doświadczenie ING w znacznej mierze potwierdza wynik tego badania. Nasi pracownicy i praktykanci cenią sobie międzynarodowy charakter naszego ban-

ku, możliwość pracy przy projektach wprowadzających nowoczesne, globalne rozwiązania, wartości, jakimi się kierujemy, a także możliwość korzystania z proponowanych benefitów, spośród których można wymienić np. prywatną opiekę medyczną czy pracowniczy program emerytalny. ●

LICZY SIĘ WSZYSTKO

W naszej firmie zwracamy uwagę na wykształcenie kandydata, ale najważniejszymi kryteriami są kompetencje merytoryczne, biznesowe i społeczne, a także znajomość języków obcych. To, czy dana osoba lubi wyzwania, jest elastyczna i dobrze radzi sobie

w dynamicznie zmieniającym się środowisku często potrafi przesądzić o tym, że odpowiednio wykona powierzone jej zadania. Biorąc jako przykład ofertę pracy na stanowisku Junior Buyer, oprócz wykształcenia ekonomicznego oraz znajomości języka obce-

go, ważne są np. predyspozycje kandydata do prowadzenia negocjacji oraz umiejętności analityczne. Dodatkowo, w procesie rekrutacji zwracamy także uwagę na kompetencje miękkie, m.in. zdolności interpersonalne oraz kreatywność. ●

TRZECIA WAZA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 64
i@trzeciawaza.pl, 531 531 651, facebook/trzeciawaza

do każdej kawy śniadanie 1zł!
promocja trwa do odwołania

Oferta śniadaniowa 9:00 - 12:00

- **3Waza**
- sery z Wiżajn, kielbasa podsuszana, pomidor grillowany, ogórek piklowany, domowy dżem truskawkowy, pomarańcza, chleb razowy, masło ziołowe. ~~14,90zł~~
- **Omlety**
- słodki - kakaowy omlet z bananem w sosie pomarańczowo - korzennym, bita śmietana
- słono - grzyby leśne, boczek, cebula, rukola, oliwa infuzowana rozmarynem
- słono - łosoś wędzony, kapary, świeży szpinak, oliwa infuzowana chilli ~~13,90zł~~
~~12,90zł~~
~~12,90zł~~
- **Jajecznicza z 3 jajek podana z razowym pieczywem i masłem ziołowym**
- boczek, cebula, natka pietruszki
- podgrzybki, cebula czerwona, świeży tymianek
- suszone pomidory, czarne oliwki, świeży szpinak ~~11,90zł~~
~~12,90zł~~
~~12,90zł~~
- **Jogurt z granolą czekoladową, dżem jabłkowo bananowy, rogalik na ciepło** ~~12,90zł~~
- **2 jaja sadzone, kielbaski białe grillowane, grillowane pomidory koktajlowe, świeżo wypiekane pieczywo pszenne, masło ziołowe** ~~14,90zł~~

MŁODZI POLACY SĄ REALISTAMI

Profesor Witold Orłowski, ekonomista, główny doradca PwC, były członek Rady Gospodarczej przy premierce Tusku w rozmowie z Mateuszem Zardzewiałym o badaniu „Konceptu”

„Koncept”: - Co pana zaskoczyło w wynikach badania przeprowadzonego przez „Koncept”?
Prof. Witold Orłowski: - Obyło się bez negatywnych zaskoczeń. Czasem obawiałem się wręcz trochę gorszych odpowiedzi. Kiedy się pyta ludzi o to, jaką by chcieli mieć swoją pierwszą pracę, to jasne jest, że będą przesadzać - w końcu mówimy o ich wyobrażeniach. Dlatego nie mówią o tym, co tak naprawdę będą skłonni zaakceptować w rzeczywistości. Mało kto jest zadowolony ze swoich zarobków. Mówimy

o Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, więc nie uważam, żeby te kwoty podawane przez studentów były oderwane od rzeczywistości. Powiem więcej, gdyby wśród tych odpowiedzi padała kwota 5 tys. zł, to też bym się wcale nie zdziwił.

Fakt, że tyle samo młodych Polaków jest gotowych na emigrację zarobkową, co na szukanie pracy w naszym kraju jest chyba poważnym problemem dla naszego społeczeństwa?

Były okresy, w których więcej osób wskazywało gotowość do podjęcia pracy w innym kraju, dlatego te wyniki nie są dramatycznie złe. Płace w Polsce jeszcze przez wiele, wiele lat - jeśli nawet nie dekad - będą znacznie niższe niż płace w Europie Zachodniej. Dlatego musimy liczyć się z tym, że dla młodych Polaków wybór czy zostać w Polsce, czy emigrować do innych krajów, jest realnym dylematem. Natomiast oczywiście jest to problem, z którym musimy się liczyć. I wszyscy o tym wiemy.

Chyba kolejnym przewidywalnym elementem jest antypatia, jaką darzy się popularne umowy cywilno-prawne, zwane pogardliwie „śmieciówkami”.

To również ważny i widoczny problem. Ludzie oczekują pracy i to na przyzwoitych umowach o pracę. Odzwierciedla to pewną trudność, którą mamy w Polsce. W końcu dopuściliśmy do powszechnego nadużywania tzw. umów śmieciowych w naszym kraju. **Pracodawcy bronią się, że bez stosowania umów cywilno-prawnych nie będą w stanie związać końca z końcem.**

Prawdą jest, że to nie jest normalna sytuacja, i tak być nie powinno. I to też jest jeden z wyraźnych powodów, który wypycha młodych ludzi na emigrację zarobkową. Skłonność do emigracji gwałtownie rośnie, jeśli młody człowiek nie jest w stanie znaleźć akceptowalnej pracy w kraju. I może sama wysokość płacy tutaj nie przeraża, natomiast widać, że tzw. umowy śmieciowe są poważnym problemem.

Korporacjami straszą w filmach, po 2008 roku były wrogiem numer jeden protestów ulicznych na Zachodzie, a jednak okazuje się, że wielkie korporacje nadal pozostają szczytem ambicji młodych Polaków. Zaskakuje to Pana?
To też jest dość racjonalne, że cały czas na pierwszym miejscu wśród najbardziej pożądanym miejsc pracy są korporacje. To one oferują najlepsze warunki finansowe, stabilność pracy, możliwości awansu - czyli to, co dla młodych ludzi liczy się najbardziej. **Wielu z moich rówieśników jest również gotowych do założenia własnej firmy.**

To bardzo zdrowy przejaw. I tu badanie „Konceptu” pokazało, że mamy do czynienia z pokoleniem zdrowo podchodzącym do życia. Tym bardziej, że

„To racjonalne, że cały czas na pierwszym miejscu wśród najbardziej pożądanym miejsc pracy są korporacje. To one oferują najlepsze warunki finansowe, stabilność pracy, możliwości awansu - czyli to, co dla młodych ludzi liczy się najbardziej”

tych ludzi, chętnych do założenia własnego biznesu, jest prawie tyle samo, co tych, którzy chcieliby pracować w korporacji. A tak naprawdę, to właśnie to jest prawdziwą alternatywą dla młodych, wykształconych ludzi. Jeśli szukają przyzwoitego dochodu, a nie odpowiada im praca w korporacji, mają niezależny charakter, który chcą kształtować, to własna firma jest pewnie jedynym sensownym wyjściem. Oczywiście oprócz emigracji, ale w naszym wspólnym interesie jest raczej to, żeby ludzie zakładali tutaj firmy niż emigrowali.

KALENDARIUM DRZWI OTWARTYCH W RAMACH PROGRAMU NOWOCZESNE ZARZĄDZANIE BIZNESEM:

- | | | |
|--|---|---|
| ● 17 kwietnia 2015 r.
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku Białej | Stosowanej i Zarządzania WIT | ● 15 maja 2015 r.
Politechnika Rzeszowska |
| ● 18 kwietnia 2015 r.
Wyższa Szkoła Bankowości i Finansów w Katowicach
Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości | ● 28 kwietnia 2015 r.
SGGW | ● 16 maja 2015 r.
WSE w Stalowej Woli |
| ● 19 kwietnia 2015 r.
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Korfante go W.S.E.P i Nauk Medycznych | ● 04 maja 2015 r.
Politechnika Warszawska | ● 26 maja 2015 r.
Politechnika Wrocławska |
| ● 20 kwietnia 2015 r.
Politechnika Świętokrzyska | ● 05 maja 2015 r.
Uniwersytet Łódzki | ● 27 maja 2015 r.
Uniwersytet Wrocławski |
| ● 21 kwietnia 2015 r.
Uniwersytet J. Kochanowskiego | ● 11 maja 2015 r.
Katolicki Uniwersytet Lubelski | ● 28 maja 2015 r.
Uniwersytet w Białymstoku |
| ● 25 kwietnia 2015 r.
Wyższa Szkoła Informatyki | ● 12 maja 2015 r.
Politechnika Lubelska | ● 28 maja 2015 r.
Uniwersytet Zielonogórski |
| | ● 13 maja 2015 r.
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie | ● 29 maja 2015 r.
PWSZ w Nysie |
| | ● 14 maja 2015 r.
Uniwersytet Rzeszowski | ● 30 maja 2015 r.
WSB we Wrocławiu |
| | | ● 31 maja 2015 r.
Uniwersytet Opolski |

Drzwi Otwarte – to element programu NZB polegający na przygotowaniu stoiska informacyjnego, które przez kilka godzin jest dostępne dla studentów poszczególnych uczelni. Podczas drzwi otwartych każdy może dowiedzieć się o zagadnieniach poruszanych w ramach programu. Bezpośrednie spotkanie ze studentami daje możliwość swobodnej rozmowy, a w tym przekazania informacji oraz materiałów o tematach w ramach prowadzonych modułów:

► Wykorzystywanie przez przedsiębiorców informacji gospodarczych do ograniczania ryzyka (program realizowany ze Związkiem Banków Polskich, Biurem Informacji Kredytowej, Biurem Informacji Gospodarczej InfoMonitor)

► Popularyzacja elektronicznego obrotu gospodarczego, wykorzystywania nowoczesnych, elektronicznych systemów płatności i rozliczeń oraz bezpieczeństwa i szybkości płatności bezgotówkowych (program realizowany ze Związkiem Banków Polskich oraz Krajową Izbą Rozliczeniową)

► Ubezpieczenia społeczne niezbędne w prowadzeniu firmy i codziennym życiu każdego człowieka (program realizowany z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych)

Więcej informacji na temat najbliższych wydarzeń znajduje się w KALENDARIUM na stronie www.nzb.pl

URATUJ KOMUŚ ŻYCIE

Projekt **DWA WYMAZY & DO BAZY** to największa w Polsce inicjatywa, po raz piąty angażująca studentów w walkę z nowotworami krwi. To projekt rejestracji potencjalnych Dawców szpiku i komórek macierzystych odbywający się w każdym semestrze roku akademickiego. Jego celem jest zjednoczenie wszystkich studentów na rzecz uratowania ludzkiego życia.

Już 22 i 23 kwietnia 2015r., po raz piąty, Fundacja DKMS Polska wspólnie ze studentami reprezentującymi prawie 130 uczelni z całej Polski, organizują ogólnopolską akcję rejestracji potencjalnych Dawców szpiku i komórek macierzystych!

Dotychczasowe bezinteresowne zaangażowanie studentów w cztery edycje projektu, zaowocowało zarejestrowaniem

się ponad 54 000 potencjalnych Dawców, z czego 70 osób zostało faktycznym Dawcą! To wynik, którego nie udało się osiągnąć w żadnym innym projekcie rejestracji potencjalnych Dawców, przeprowadzonym w ciągu zaledwie kilku dni w Polsce.

Pomimo tak spektakularnych wyników, wielu Pacjentom w Polsce zakwalifikowanym do przeszczepienia szpiku i komórek macierzystych, nie udaje się znaleźć Dawcy.

**DZIĘKI TOBIE, MOŻEMY ZMIENIĆ
TĘ SYTUACJĘ!**

Informacja o terminach i miejscach akcji rejestracyjnych na <http://www.dkms.pl/pl/student>

ROLA I ZNACZENIE STRESS-TESTÓW W BANKOWOŚCI W DOBIE POSTKRYZYSOWEJ

JAROSŁAW GAJEWSKI

wiceprezident
"Konceptu"

Lepiej, żeby stress-testy stresowały bankierów niż bankierzy stresowali swoich klientów

Testy stresują studentów, a stress-testy bankierów. Te pierwsze są zdecydowanie starsze, bo te drugie są odpowiedzią na ostatni - i wcale jeszcze nie zażegnany - kryzys gospodarczy. Konkretniej, pomysł weryfikacji kondycji europejskich banków pojawił się wraz z wybuchem problemu zadłużenia gospodarek państw z południa kontynentu. Generalnie, stress-testy mają dać odpowiedź na pytanie, czy dany bank będzie mógł bezpiecznie i bez zaburzeń funkcjonować w gorszym niż istniejące otoczeniu gospodarczym. Pierwsze, koordynowane przez Europejski Bank Centralny (EBC) stress-testy unijnych banków przeprowadzono w 2010. Objęto nimi 91 największych instytucji finansowych i okazało się, że pomimo przyjęcia niezbyt rygorystycznej - zdaniem ekonomistów - metodologii badania, sześć banków (jeden z Niemiec i pięć z Hiszpanii) znalazło się poniżej ustalonego progu wypłacalności. To właśnie w efekcie tego sprawdzianu, hiszpański sektor bankowy otrzymał zastrzyk z adrenalin w postaci ok. 100 mld euro. Ale to dopiero rok 2014 był prawdziwym wyzwaniem i chwilą prawdy dla europejskiej bankowości. Oto, pod nadzorem EBC został przeprowadzony drugi poważny i zakrojony na szeroką skalę, stress-test europejskiego sektora bankowego.

Tym razem, w zgodnej opinii większości ekspertów rynku finansowego, nie było taryfy ulgowej. Ponad 120 wytypowanych do badania grup finansowych przeszło naprawdę poważną próbę ognia. Ćwiczenia symulujące możliwość wystąpienia ryzyka dotyczyły trzech głównych obszarów: sporego spowolnienia gospodarczego, ostrych zaburzeń na rynkach finansowych oraz istotnego wzrostu kosztów finansowania działalności banków (będącego np. następstwem konkurencji o depozyty czy zmniejszenia zaufania klientów wobec banku). Co ważne, zwłaszcza z perspektywy krajów strefy euro, ubiegłoroczne stress-testy były pierwszym, a zarazem



porządkującym krokiem na drodze do wdrożenia unii bankowej (Polska jeszcze zdecydowała się, czy chce być jej członkiem). Błędem byłoby wnioskowanie, że tym samym, stress-testy szerokim łukiem ominęły nasz sektor bankowy. Jest wręcz przeciwnie. Komisja Nadzoru Finansowego wytypowała do tego sprawdzianu 16 krajowych instytucji finansowych, których łączny udział w aktywach sektora bankowego w Polsce wynosi ponad 70 procent. Były to takie bankowe marki jak m.in.: Alior Bank, Bank Gospodarki Żywnościowej, Bank Handlowy, Millennium, Bank Ochrony Środowiska, Pekao, Bank Zachodni WBK, BNP Paribas Bank Polska, Getin Noble Bank, ING Bank Śląski, mBank, czy PKO. Przedstawiciele KNF i banku centralnego już przed sprawdzianem prognozowali, że nasze instytucje finansowe pomyślnie przejdą tę wymagającą próbę. I nie pomylili się. Jedynie dwa z polskich banków miały problem z zaliczeniem stress-testów. Ale nie były to banki duże, ani też ich problemy duże nie były (już zresztą zostały zażegnane). W Europie też odetchnięto z ulgą, kiedy w październiku ub.r. EBC ogłosił wyniki unijnych stress-testów. Egzaminu nie zdało 25 banków głównie z południa Euro-

py, ale próżno szukać wśród nich gigantów sektora finansowego. Tylko połowa z nich musi dosypać łącznie ok. 10 mld euro do kapitałów własnych, wszystkie musiały opracować program naprawy. Stress-testy w sektorze bankowym mają swoją dużą zaletę. Przeprowadzane, stresują bankowców. Ich brak mógłby skutkować stresem (albo czymś poważniejszym) wśród setek tysięcy klientów banków.

Jarosław Gajewski

w trakcie 15-letniej kariery dziennikarskiej (1989-2004) realizował się zawodowo we wszystkich głównych formach przekazu medialnego: telewizji (TVP - „Puls Dnia”, „Droga do bogactwa”), prasie (dzienniki: „Rzeczpospolita”, „Życie”, tygodniki: „Wprost”, „Nowe Państwo”) oraz radiu („Radiostacja”). Zarządzał działem serwisów biznesowych wydawnictwa branżowego „BROG - Media Biznesu”. Był stypendystą londyńskiej Fundacji Reutersa - w ramach programu „Business Writing News”. Doradca ds. wizerunku

Dodatek powstaje we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP Narodowy Bank Polski

JAK NIE BYĆ AMATOREM

Profesjonalizm dziennikarza, profesjonalizm partnera mediów - z Brygida Grysiak rozmawia Mariusz Chłopik



Czy był taki moment - jak rozpoczęłaś karierę dziennikarską - kiedy stwierdziłaś, że przekroczyłaś granicę profesjonalizmu, że już jesteś dziennikarzem zawodowym?
Uczciwie mówiąc, zawsze podchodziłam do siebie i do tego, co robię bardzo serio. Nawet wtedy, kiedy - jako licealistka - pracowałam dla Gazety Krakowskiej. Wymagano ode mnie dużo, ja od siebie jeszcze więcej.

Po czym rozpoznać więc profesjonalizm dziennikarza?

Profesjonalizm to przede wszystkim podejście do obowiązków, do pracy, jaką się wykonuje. Konkretnie chodzi o warsztat pracy: o weryfikację informacji; o przedstawienie innego punktu widzenia; o niezależność, czyli o odwagę powiedzenia „nie” lub „tak” zarówno wtedy, kiedy jest to popularne społecznie, czy środowiskowo jak i wtedy, kiedy trzeba pójść pod prąd. Na koniec, profesjonalizm wynika z dwóch aspektów: z sumienia, a więc osobistej uczciwości i odwagi oraz z nieustającego dążenia do pracy nad sobą i rozwoju.

Dzisiaj wyrastają jak grzyby po deszczu rozmaite oddolne inicjatywy dziennikarskie, małe portale obywatelskie, blogi. Zawodowi dziennikarze traktują je często z niechęcią, ze względu na to, że często nie spełniają one wymogów profesjonalnych, typowych dla dużych redakcji. Z drugiej strony owe inicjatywy odgrywają pozytywną rolę z perspektywy budowy społeczeństwa obywatelskiego. Jak je oceniasz?

Oczywiście, że odgrywają ważną rolę. Nie zawsze mają zasoby, żeby tworzyć szeroki warsztat dziennikarski, ale zawsze mogą się kierować osobistym profesjonalizmem. Nie mam wcale wrażenia, że zawodowi dziennikarze traktują je z niechęcią. Wręcz przeciwnie, czerpią z nich coraz więcej informacji.

Jakość mediów bardzo często opisuje się potocznie poprzez słowo „obiektywizm”. Czy jest on naprawdę tak ważny? Jak go rozumieć?

Jako pewna idea, do której należy dążyć pewnie odgrywa pozytywną rolę na którymś z etapów rozwoju dziennikarza. Jednak wszystko, o czym

„Media społecznościowe i te tzw. zawodowe funkcjonują dzisiaj jak w symbiozie. Są sobie wzajemnie potrzebne. Wierzę, że wartość wiarygodności będzie rosła

decydują ludzie jest subiektywne, bo wypływa z naszych przekonań, sposobu pracy, warsztatu. Dla mnie jako dziennikarza informacyjnego i komentującego wydarzenia ważne jest, żeby wyraźnie oddzielać informacje z różnych źródeł od własnego komentarza na ten temat. Kluczowe jest, żebym nie tyle ja widziała to oddzielenie,

co przede wszystkim widz. Czy to jest obiektywne? W sensie idealnym nie, ale jest to po prostu uczciwe. Ja nazywam to profesjonalizmem.

Czy obiektywizm nie stoi w poprzek obywatelskiemu zaangażowaniu?

W takim wymiarze, w jaki wierzę - nie. Zaangażowanie ma wiele wymiarów. Dziennikarstwo jako takie odgrywa w demokracji ważną rolę obywatelską. A jeśli weźmiemy pod uwagę blogerów, czy tzw. dziennikarstwo amatorskie, często interwencyjne, bywa, że związane z jakimiś społecznymi ruchami protestu lub podnoszące jakieś ważne dla nich kwestie, to oczywiście jest, że muszą przedstawiać oni własny i ważny dla nich punkt widzenia. Istotne, żeby robić to uczciwie. I w takiej sytuacji można oddzielić fakty od opinii. I to jest wtedy bardzo fair.

Mamy też do czynienia z odwrotnym zjawiskiem niż wyżej opisane. Profesjonalni dziennikarze porzucają redakcje i szukają swojej ścieżki w mediach społecznościowych, własnych portalach. Sądzi się, że to zjawisko będzie się nasilać?

Trudno powiedzieć. Widzę raczej, że media społecznościowe i te tzw. zawodowe funkcjonują dzisiaj jak w symbiozie. Są sobie wzajemnie potrzebne. Wierzę, że wartość wiarygodności będzie rosła.

Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

FIO
FUNDUSZ INICJATYW
OBYWATELSKICH
Wspieramy Państwa i Polskę Społeczną

EEC – LIDERZY PRZYSZŁOŚCI – PIERWSZA EDYCJA, ŚWIATOWA SKALA

Studenci i młodzi absolwenci razem z politykami, biznesmenami, ekspertami na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach

Katowice, 30 marca 2015 r. – Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, Ambasador **Polski w Pekinie oraz prezesi firm i instytucji – osobistości, specjaliści, eksperci Europej-**

skiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach spotkają ze studentami w ramach projektu EEC – Liderzy Przyszłości. Obok wykładów otwartych inicjatywa zakłada także udział młodych liderów przyszłości w roli prelegentów i słuchaczy kongresowych dyskusji.

Rejestracja dla studentów zainteresowanych wykładami w ramach projektu EEC – Liderzy Przyszłości została uruchomiona na stronie internetowej Europejskiego Kongresu Gospodarczego (European Economic Congress – EEC, Katowice, 20-22.04.2015 r.) <http://www.eecpoland.eu/eec-liderzy-przyszlosci/odkrywanie/>.

Wśród gości specjalnych największej imprezy biznesowej Europy Centralnej, którzy na zaproszenie organizatora wydarzenia zgodzili się spotkać ze studentami poza główną areną Kongresowych wydarzeń, znaleźli się m.in.: Marcin Beme, prezes Audioteiki, Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Parlamen-

micki, ambasador RP w Pekinie, Jyrki Katainen, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, komisarz UE ds. miejsc pracy, wzrostu, inwestycji i konkurencyjności, Jakub Karnowski, prezes Polskich Kolei Państwowych, Piotr Voelkel, założyciel Grupy Kapitałowej Vox oraz Dariusz Żuk, prezes Polskiej Przedsiębiorczej.

Formuła wykładów otwartych zakłada wystąpienia prelegentów oraz sesje pytań uczestników. Udział wzięć mogą studenci wszystkich studiów stacjonarnych, wieczorowych i zaocznych zarówno uczelni państwowych, jak i prywatnych. Organizatorzy zakładają, że może być to nawet od 500 do 1000 osób. Wykłady odbywać się będą w Centrum Nowoczesnych Technologii Informatycznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Projekt EEC – Liderzy Przyszłości zakłada także inne formy obecności na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach – od współpracy przy organizacji wydarzenia, przez uczestnictwo w charakterze gościa z dostępem do wszystkich Kongresowych wydarzeń, po możliwość aktywnego udziału w roli prelegen-

udział wezmą m.in.: Wiesław Banyś, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, Przewodniczący PE w latach 2009-2012, premier RP w latach 1997-2001, Przewodniczący Rady EEC, Janusz Dramski, przewodni-

nicznych wezmą także udział w sesjach tematycznych jak np.: inwestorzy i medycyna, rynek energii 2030, w debacie dotyczącej Grupy Wyszehradzkiej i gospodarczych aspektów współpracy regionalnej oraz dyskusji o rynku pracy. Młodzi uczestnicy Europejskiego Kongresu

Szczegółowe informacje o projekcie EEC – Liderzy przyszłości dostępne są na stronie internetowej: <http://www.eecpoland.eu/eec-liderzy-przyszlosci/>.

Współorganizatorem projektu EEC – Liderzy Przyszłości jest Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. **Patron Honorowy:** Miasto Katowice. **Partner:** Bank Zachodni WBK realizujący w Polsce Santander Universidades. **Partnerzy instytucjonalni:** Uniwersytet Śląski w Katowicach, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach, Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka, Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej Uniwersytet Śląski, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Fundacja im. Lesława A. Pagi, Aspen Institute Prague, projekt Młodzi Reformują Polskę i Klub Jagielloński. **Współpraca:** Akademickie Centrum Kariery Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Biuro Karier Studenckich Politechniki Śląskiej, Biuro Karier Uniwersytetu Śląskiego, Europejskie Centrum Integracji i Rozwoju, Organizacja Studencka AEGEE Katowice, Organizacja Studencka PAN-EUROPA, Niezależne Zrzeszenie Studentów UE, AIESEC Katowice, Business Centre Club Śląsk, Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa (ELSA) w Katowicach. **Partnerzy medialni:** Magazyn Akademicki Koncept oraz Magazyn Profit Journal.

Europejski Kongres Gospodarczy (European Economic Congress – EEC) w Katowic-

ach to trzydniowy cykl debat, spotkań i wydarzeń towarzyszących z udziałem sześciu tysięcy gości z Polski, Europy, świata. W blisko 100 sesjach bierze co roku udział kilkuset panelistów, komisarzy unijni, premierzy i przedstawiciele rządów państw europejskich, prezesi największych firm, naukowcy i praktycy, decydenci, mający realny wpływ na życie gospodarcze i społeczne. W opiniotwórczym gronie, w formie otwartej debaty publicznej, prowadzone są rozmowy o kwestiach najistotniejszych dla rozwoju Europy. **Europejski Kongres Gospodarczy** został uznany za forum jednej z najbardziej reprezentatywnych dyskusji o przyszłości Europy. Tezy wystąpień najważniejszych uczestników są często cytowane i szeroko komentowane.

Organizatorem Europejskiego Kongresu Gospodarczego, od pierwszej edycji w 2009 roku, jest Grupa PTWP SA.

Więcej informacji o Europejskim Kongresie Gospodarczym – www.eecpoland.eu Więcej informacji o organizatorze – Grupa PTWP SA – www.ptwp.pl **Zapraszamy również:** Wirtualne biuro prasowe: media.eecpoland.eu Facebook: [facebook.com/EECKatowice](https://www.facebook.com/EECKatowice) Twitter: twitter.com/EECKatowice **Dodatkowe informacje dla mediów:** Marta Stach, Rzecznik Prasowy EEC/Imago PR M. 609 808 119, E. m.stach@imagopr.pl



Wykłady dla studentów w ramach projektu EEC

Liderzy Przyszłości

podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach 20-22 kwietnia 2015 r.



Projekt EEC – Liderzy Przyszłości dedykowany jest studentom studiów stacjonarnych, wieczorowych i zaocznych, uczelni państwowych i prywatnych, niezależnie od realizowanego kierunku. Inicjatywa daje możliwość uczestniczenia w Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach w wybranej formie zaangażowania, pod jednym z haseł: dyskusja, uczestnictwo, współpraca lub odkrywanie.

Weź udział w wykładach otwartych prowadzonych przez przedstawicieli świata biznesu i polityki, przedsiębiorców, praktyków biznesu, komisarzy unijnych i ekspertów.

Wykłady odbywać się będą w dniach 20-22 kwietnia, w godzinach 10.00-15.00, w budynku Centrum Nowoczesnych Technologii Informatycznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach (ul. Bogucicka 5).

Zgłoś swój udział! Szczegółowa agenda i rejestracja na wykłady dostępne na stronie: <http://www.eecpoland.eu/eec-liderzy-przyszlosci/odkrywanie/>



Więcej informacji o projekcie EEC – Liderzy Przyszłości na stronie: <http://www.eecpoland.eu/eec-liderzy-przyszlosci/>

Projekt EEC Liderzy Przyszłości to odpowiedź organizatorów Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach na problem słabnącej pozycji młodych w procesie podejmowania decyzji, które ich samych dotyczą

tu Europejskiego w latach 2009-2012, prezes Rady Ministrów w latach 1997-2001, przewodniczący Rady EEC, Tadeusz Cho-

ta wybranych sesji, na równi z ekspertami, czołowymi przedstawicielami biznesu i administracji.

W debacie „Młodzi liderzy o przyszłości Europy”

„To okazja do zdobycia cennego doświadczenia, otrzymanie certyfikatu potwierdzającego zaangażowanie w prace przy Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach, przebywania w międzynarodowym środowisku wśród najważniejszych gości z całej Europy i świata oraz nawiązania ciekawych kontaktów

czący Forum Młodych Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, Manager Akceleratora Startupowego Business Link Katowice, Paweł Grzegorzyczyk, student Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członek zarządu Klubu Jagiellońskiego, Kamil Kania, student Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Jakub Karnowski, prezes Polskich Kolei Państwowych, Paweł Michalski, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, student Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, alumn VIII edycji Akademii Liderów Rynku Kapitałowego Fundacji im. Lesława A. Pagi, Ján Michalčák, student University College London, alumn Fundacji Zdenka Bakali Aspen Institute Prague, Kamil Pruchnik, doktorant Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prezes Młodzi Reformują Polskę.

Wybrani przez partnerów projektu EEC – Liderzy Przyszłości studenci i absolwenci uczelni krajowych i zagra-

Gospodarczego, wraz z pozostałymi prelegentami, będą także szukać odpowiedzi na pytanie o przyszłość na Wschodzie Europy.

Projekt EEC – Liderzy Przyszłości promuje aktywną postawę obywatelską, umożliwi zdobycie cennego doświadczenia, otrzymanie certyfikatu potwierdzającego zaangażowanie w prace przy Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach, przebywanie w międzynarodowym środowisku wśród najważniejszych gości z całej Europy i świata oraz nawiązanie ciekawych kontaktów. To odpowiedź organizatorów Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach na problem słabnącej pozycji młodych w procesie podejmowania decyzji, które ich samych dotyczą.

VII Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach odbędzie się między 20. a 22. kwietnia 2015 r.



STUDENCI NA XXI KRAJOWEJ KONFERENCJI PARLAMENTU STUDENTÓW RP PRZYJĘLI ZAŁOŻENIA DO PROJEKTU NOWELIZACJI

Efektom XXI Krajowej Konferencji Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, która odbyła się w dniach 27-29 marca w Sypnie, są założenia do Studenckiego Projektu Nowelizacji, jaki przedstawiciele żaków chcą zaproponować w najbliższych tygodniach

Coroczna Krajowa Konferencja Parlamentu Studentów RP odbyła się w tym roku w Sypnie (powiat zlotowski). Uczestniczyło w niej blisko 500 osób z ponad 100 uczelni w kraju. Wzięli oni udział w serii warsztatów i paneli dyskusyjnych, których łącznie zorganizowano ponad 30.

Samą konferencję otworzyła debata na temat studenckich propozycji zmian, w której udział wzięli prof. dr hab. Daria Lipińska-Nałęcz - wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. dr hab. Wiesław Banyś - przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Michał Kuczmierowski - przedstawiciel Santander Universidades, głównego partnera konferencji. **W trakcie debaty moderowanej**

przez przewodniczącego PSRP Mateusza Mrozka, przedstawicieli resortu nauki i szkolnictwa wyższego prof. Daria Lipińska-Nałęcz z dystansem odnosiła się do studenckich propozycji wśród których znalazły się m.in.: propozycja zmian proporcji w Funduszu Pomocy Materialnej, reforma zasad przyznawania kredytów studenckich i przywrócenie dodatkowych 30 punktów ECTS.

Większość postulatów popierał prof. dr hab. Wiesław Banyś, którego zdaniem zastanowić się należy nad potrzebą dalszego regulowania kwestii związanych z umową student-uczelnia. W innych punktach jest on w stanie zgodzić się ze studentami.

Uczestniczący w dyskusji Michał Kuczmierowski z Santander Universidades zwracał

uwagę na osobiste dążenia studentów i ich zaangażowanie w swoją karierę. Według Kuczmierowskiego jest szansa na współpracę szkolnictwa wyższego z biznesem.

– Mieliśmy okazję przedyskutować ważne dla studentów sprawy, które wyselekcjonowaliśmy biorąc pod uwagę doświadczenia ostatnich lat. Chcemy być inicjatorem współpracy całego środowiska. Cieszy też rozpoczęcie dialogu pomiędzy biznesem a nauką. To przecież naturalne połączenie – mówił po debacie Mateusz Mrozek, przewodniczący PSRP moderujący dyskusję gości.

Założenia do zmian zostały aklamacyjne przyjęte na otwartym posiedzeniu Rady Studentów. To 14 punktów, które w najbliższych tygodniach będą szeroko konsultowane ze studentami i podmiotami uczestniczącymi w procesie tworzenia prawa w Polsce.

Studenti, którzy wzięli udział w XXI Krajowej Konferencji Parlamentu Studentów RP uczestniczyli także w szkoleniach i panelach przygotowanych przez profesjonalistów. Wśród

trenerów znaleźli się Paweł Tkaczyk, Anna Napierska, Rafał Czupryński czy Dominika Narożna. Sprawy studenckie omawiali eksperci Parlamentu Studentów RP, członkowie jego władz statutowych i współpracownicy.

W sobotni wieczór odbyła się kolejna edycja projektu Rozwiń Swoj Samorząd. Prezentacje przygotowali przedstawiciele pięciu samorządów studenckich z całej Polski.

Głównym partnerem konferencji był program Santander Universidades realizowany w Polsce przez Bank Zachodni WBK. Patronami honorowymi wydarzenia byli: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Fundacja Rektorów Polskich. Do partnerów wydarzenia należeli: Microsoft, Orlen, Fundacja Inicjatyw Młodzieżowych, program Nowoczesne Zarządzanie Biznesem realizowany przez Związek Banków Polskich oraz program Natalia Honorata Witalna firmy Nestle. Patronami medialnymi konferencji zostali: Gazeta KONCEPT, Telewizja SETA i Radio Sygnały.

STUDENCKA WIOSNA ZA NAMI!

Poznaniem ponownie zawładnęła wiosna! Ameryki tym stwierdzeniem zapewne nie odkryliśmy. Nie mamy jednak na myśli astronomicznej pory roku. Chodzi o Festiwal Twórczości Studenckiej – Studencka Wiosna, organizowany po raz kolejny przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

MATEUSZ MARCINIAK



NZS Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

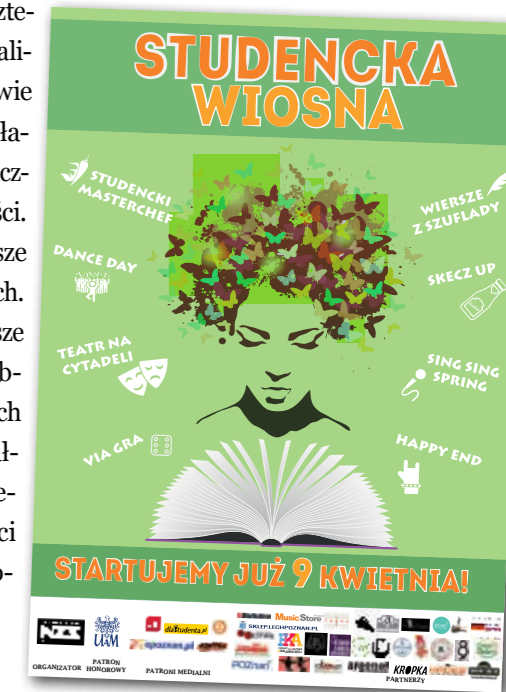
Co się kryje pod hasłem Studencka Wiosna? Najogólniej rzecz ujmując jest to festiwal, łączący rozrywkę z możliwością rozwijania talentów i wykazywania się nimi. To sztandarowe przedsięwzięcie NZS-u, organizowane, podobnie jak inne projekty tej organizacji, w myśl zasady „studenci studentom”, od lat cieszy się sporym zainteresowaniem. W tym roku nie mogło być inaczej. Z charakterystycznym dla siebie zasobem kreatywności, członkowie NZS-u przygotowali 10 różnorodnych projektów, wśród których każdy student powinien znaleźć coś dla siebie. I tak na samym początku mieli się okazję wykazać tancerze. Instruktorzy z sześciu poznańskich szkół tańca przez cały dzień prowadzili bezpłatne warsztaty, w których udział brały zarówno osoby potrafiące tańczyć jak również amatorzy, pragnący postawić w tańcu swoje pierwsze kroki. Nie zapomniano też o talentach wokalnych. W ramach projektu Sing Sing Spring chętne osoby mogły zaprezentować swoje umiejętności w konkursie karaoke. Ich występy oceniali jurorzy oraz publiczność. Trzeciego

dnia festiwalu przygotowano coś dla miłośników gier. Studenci, przy okazji projektu Via Gra, dostali szansę przypomnienia sobie, jaką radość daje gra w planszówkę. Ostatecznie przecież tego typu rozrywki nie są przeznaczane wyłącznie dla dzieci. Wśród tegorocznych nowości nie mogło zabraknąć rywalizacji opartej na wiedzy. Po raz pierwszy koordynatorzy Studenckiej Wiosny podjęli się organizacji Studentiady – konkursu wzorowanego na telewizyjnym teleturnieju „Familiada”. Założenie było jedno: nie może zabraknąć podchwytliwych pytań, śmiesznych odpowiedzi, czerstwych żartów oraz oczywiście emocji. Na koniec dnia zaplanowano natomiast Partię Żywych Szachów. Tutaj nie ma mowy o równych i równiejszych – każdy może być pionkiem, dać sobą pogrywać a mimo to doskonale się przy tym bawić. Dowodzący drużynami „białych” i „czarnych”, przedstawiciele NZS-u oraz wielkopolskiej Solidarności co roku rozgrywają widowiskowy pojedynek, w którym jednak nikt nigdy nie czuje się przegrany. Z reguły wygrywa wszak przede wszystkim dobra zabawa. Na tym jed-

nak atrakcje się nie kończą. Tegoroczny Festiwal wzbogacono też o projekt, w którym pałeczkę przejmują miłośnicy kulinarii. Przygotowanymi przez siebie daniami studenci udowadniają, że posmarowanie bułki nożem nie jest szczytem ich ambicji. Masterchef, bo tak nazywa się kolejna z nowości, przypomina telewizyjny program nie tylko z nazwy – uczestników ocenia jury, w którym zasiadają znane blogerki kulinarne. W ramach Studenckiej Wiosny coś dla siebie znaleźć mogli również poeci. To głównie z myślą o nich po raz kolejny zorganizowany został konkurs „Wiersze z szuflady”. Zainteresowanie projektem przerosło oczekiwania organizatorów. Jurorzy musieli bowiem ocenić ponad 160 utworów, których wysoki poziom artystyczny napawa optymizmem, pozwalając wierzyć, że słowo pisane ma się wśród młodych ludzi jak najlepiej. I tylko jurorzy mogli czuć pewien dyskomfort, musząc nagrodzić jedynie kilku autorów. Aby zrównoważyć wzniosły nastrój wieczorku poetyckiego, organizatorzy Studenckiej Wiosny przygotowali też miejsce na scenie dla dobrego humoru. Czerzy kabarety, wybrane do rywalizacji w finale projektu o nazwie Skecz-Up, stanęły przed niełatwym zadaniem rozbawienia licznie zgromadzonej publiczności. Ostatni dzień Festiwalu zawsze należy do zespołów muzycznych. Przez kilka tygodni najróżniejsze kapele zabiegały o uznanie publiczności, występując w ramach cyklu „Studenckie Poniedziałki”. Spośród nich, w internetowym głosowaniu, studenci wybrali trzy najlepsze zespo-

ły i to one dostały szansę wystąpienia w finale projektu, będącym zarazem finałem całego Festiwalu. W ramach muzycznych rozrywek przygotowano też atrakcję większego kalibru, w postaci koncertu zespołu Cała Góra Barwników. Happy End każdego roku przyciąga wielu miłośników muzyki, którzy, wspólnie z przedstawicielami Niezależnego Zrzeszenia Studentów UAM, w doskonałych humorach żegnają wiosnę, Studencką Wiosną!

Wszystko co dobre, kiedyś skończyć się musi. Żeby jednak pozostać namacalny ślad po Festiwalu, NZS we współpracy z wielkopolską Solidarnością, przygotowały niespodziankę, którą już niebawem będą mieli okazję podziwiać pasażerowie Poznańskiego Szybkiego Tramwaju. Na ścianach przystanku tramwajowego Aleje Solidarności ukaże się bowiem nowy mural, którego przekaz ma być swobodnym mostem pokoleniowym. Nikt jednak nie powiedział, że zabawy nie można łączyć ze wzniosłymi celami. W przeciwnym razie Studencka Wiosna w ogóle by nie powstała.



KALENDARIUM NZS

22 KWIETNIA

NZS UEP, Poznań, Studiuje-Glosuj!, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, godz. 09:00-15:00

24-26 KWIETNIA

NZS UEP, Poznań, Tour de NZS, Poznań, cały weekend

29 KWIETNIA

NZS UEP, Poznań, NZS Day, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, godz. 09:00-15:00

8 MAJA

NZS PWr, Kino Nocne- nocny pokaz filmów na kam-

pusie Politechniki Wrocławskiej w jedną z Juwenaliowych nocy

9 MAJA

NZS PWr, ORG.rzyska - czyli walki organizacji i kół naukowych działających na Politechnice Wrocławskiej o puchar i tytuł "najlepszej organizacji"

16 MAJA

NZS UEP, Poznań, Eurocash City Game, różne punkty w Poznaniu, cały dzień

6 MAJA

NZS PWr, Gra Nocna - odbywa się podczas Juvena-

liów Politechniki Wrocławskiej; „Gra nocna”, czyli zabawa studencka, polega na przebyciu pewnego odcinka z punktu A do punktu B i odwiedzeniu wszystkich stacji na trasie w jak najszybszym czasie. Uczestnicy działają w 4-5 osobowych drużynach, w których wykonują zadania za które otrzymują punkt. Drużyna która zdobędzie najwięcej punktów na trasie i pokona ją w najkrótszym czasie wygrywa.

18-19 MAJA

NZS UEP, Poznań, Wampiriada Wiosna 2015, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, godz. 09:00-15:00



NIE KUPUJ KOTA W WORKU

Kupując jakiś produkt naturalnie ufamy, że druga strona dostarczy nam to, co oferuje. Ale producenci, sprzedawcy oraz ich dział marketingu bazują na naszym pośpiechu, podatności na przekaz i niewiedzy

MIKOŁAJ RÓŻYCKI



absolwent UW i SGH, specjalista od marketingu sportowego

Oczywiście rozważając zakup komputera czy samochodu z reguły dość wnikliwie analizujemy wszystkie parametry, zasady serwisowania, szukamy ukrytych kosztów czy zastawionych na nas haczyków. Ale wrzucając do koszyka w osiedlowym sklepie artykuły spożywcze czy dezodorant, rzadko patrzymy na coś więcej niż cena i termin upływu ważności.

Specjaliści są zgodni, by na początku przestudiować dokładnie przeznaczenie oraz działanie danego produktu. Potem warto zapoznać się ze sposobem użycia i stosowania (czasami warto to zapamiętać, ponieważ po zakupie najczęściej wyrzucamy opakowanie ze wskazówkami). Koniecznie należy sprawdzić wagę, objętość, miejsce produkcji (na przykład jeśli zależy nam na jedzeniu czy kosmetyku produkowanym w konkretnym państwie). Powinniśmy również zwrócić szczególną uwagę na skład (jeśli jesteśmy uczuleni na wybrane substancje, to istotna informacja).

Następną rzeczą, na którą powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, jest data ważności. Warto zachować

paragon w przypadku, jeśli zakupimy dany produkt i dopiero w domu zwrócimy uwagę na datę ważności.

Kiedyś przepisy były mniej restrykcyjne w tym względzie, jednak od pewnego czasu mamy możliwość domagania się konkretnych treści na opakowaniach. Od grudnia 2014 roku obowiązuje w Polsce prawo wdrożone w wyniku rozporządzenia Parlamentu Europejskiego. Nakazuje ono, by na produktach żywnościowych informacje umieszczać odpowiednio dużą czcionką i przedstawiać je w jasny i zrozumiały sposób. Ponadto obowiązkowo muszą znaleźć się informacje o alergenach wyróżnione w składzie, o kraju pochodzenia i o nietypowych dla produktu składnikach.

Na opakowaniu przeczytamy o dacie minimalnej trwałości lub terminie przydatności do spożycia, wszelkich specjalnych warunkach przechowywania lub warunkach użycia. Za opracowanie informacji odpowiedzialny jest podmiot, pod którego nazwą lub firmą wprowadzany jest na rynek dany środek spożywczy, lub importer. Na etykiecie musi też znajdować

się nazwa lub firma i adres producenta lub importera.

Trzeba trochę się wysilić i zgłosić przypadek ewidentnie łamiący zasady zdrowego rozsądku i zasady opisane powyżej - do właściwej dla naszego miejsca zamieszkania lub miejsca nabycia towaru inspekcji handlowej. Wystarczy opisać produkt, który budzi nasze wątpliwości i wskazać miejsce zakupu. Można również przysłać opakowanie. Sprawdzony zostanie również sygnał anonimowy - zgłaszający nie muszą się niczego obawiać, ponieważ obowiązuje w tym zakresie ochrona danych osobowych. Ponadto, jeśli towar nie posiada cech, o jakich nas zapewniano, albo nie da się go użyć zgodnie z przeznaczeniem, możemy skorzystać z prawa do reklamacji. W takim wypadku odpowiada sprzedawca, od którego możemy się domagać naprawy towaru lub wymiany na inny, a dodatkowo - dobrowolnie - gwarant, czyli producent lub importer - według zapisów zawartych w karcie gwarancyjnej.

Oczywiście najszybszym źródłem jest internet, a zwłaszcza materiały opracowane przez Federację Konsumentów (WWW.federacja-konsumentow.org.pl). Niezastąpione są fora i artykuły z prasy branżowej lub ekonomicznej.

Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



KONSUMENCIE, CHROŃ SIĘ JAK MOŻESZ

MIKOŁAJ RÓŻYCKI

Prawo do reklamacji w dzisiejszym świecie - naszpikowanym niemalże nieograniczoną formą reklamy i wieloma sposobami sprzedaży - to jedna z najsukuczniejszych form ochrony konsumentów.

Jak kodeks cywilny (artykuł 22) definiuje konsumenta? „Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.” Jak wyjaśnia nam serwis <http://www.prawakonsumenta.uokik.gov.pl/>, np. jeżeli pan Kowalski kupuje dziecku laptop, jest konsumentem; nie będzie nim jednak, gdy kupi taki sam sprzęt dla firmy i pozwoli dziecku sporadycznie z niego korzystać. To ważne, bo od tego, czy mamy status konsumenta czy nie, zależy ocena naszej transakcji i możliwość uznania naszej reklamacji. Co zrobić, gdy zakupiony towar lub usługa ma wady?

Kluczową kwestią jest rozróżnienie pojęć rękojmi i gwarancji. Rękojmia jest ustawowo uregulowanym sposobem dochodzenia roszczeń. Czyli państwo zabezpiecza nas jako konsumentów w równy sposób. Przedsiębiorca nie może w żaden sposób odmówić przyjęcia reklamacji, jeżeli nie wynika to wprost z przepisów, a objęte są nią wszystkie tzw. towary konsumpcyjne, czyli rzeczy ruchome, które można kupić i sprzedać (od książki po produkty spożywcze). Jednak inaczej jest w przypadku gwarancji, gdzie zakres odpowie-

dzialności przedsiębiorcy i prawa konsumenta określa wówczas samodzielnie producent lub sprzedawca (tu nazywany „gwarantem”). Często mogą one być mniej korzystne od regulacji ustawowych związanych z rękojmią. Gwarancja to dobrowolne oświadczenie dotyczące jakości towaru złożone przez przedsiębiorcę. To ona wskazuje obowiązki gwaranta i uprawnienia konsumenta w przypadku, gdy sprzedany towar nie ma właściwości określonych w oświadczeniu gwarancyjnym. Powinna zawierać takie informacje, jak:

- nazwę i adres gwaranta lub jego przedstawiciela w Polsce;
- zastrzeżenia i zasięg terytorialny ochrony gwarancyjnej;
- uprawnień przysługujących w razie stwierdzenia wady;

Co ciekawe, zgodnie z prawem obietnice złożone w reklamie są traktowane na równi z tymi zawartymi w oświadczeniu gwarancyjnym. Ale producenci reklam nie takie utrudnienia potrafią sprytnie obejść. Jeżeli w gwarancji nie określono jej czasu, przyjmuje się, że wynosi on 2 lata - licząc od dnia, w którym wydano nam towar. Jeżeli wymieniono wadliwy produkt na nowy lub dokonano istotnych napraw, termin gwarancji biegnie od nowa. Warto zapamiętać kilka kluczowych, najważniejszych praw, jakie nam przysługują, a które zmieniły się na korzyść konsumentów od grudnia 2014 roku (zmiany te dotyczyły m.in.: sprzedaży przez inter-

net i ujednoliciły nasze prawo w kierunku unijnego):

- o wszystkich kosztach konsument musi zostać poinformowany jeszcze przed zawarciem transakcji;
- odpowiedzialność przedsiębiorcy za sprzedany towar trwa 2 lata od jego wydania;
- w przypadku umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa informacje o warunkach umowy muszą być przekazane na papierze lub - za zgodą konsumenta - na innym trwałym nośniku;
- jeżeli konsument nie wyraził w piśmie lub innym trwałym nośniku zgody na propozycję zawarcia umowy złożoną przez telefon, to umowa jest nieważna;
- konsument może odstąpić od umowy o dostarczenie treści cyfrowych do czasu pobrania plików z serwera;
- brak odpowiedzi konsumenta na niezamówione świadczenie nie stanowi zgody na zawarcie umowy;
- od momentu otrzymania towaru konsument ma 14 dni na odstąpienie od umowy zawartej na odległość i poza lokalem przedsiębiorstwa.

Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



ADAM CZYŻEWSKI, główny ekonomista PKN ORLEN



Innowacja jest nowym, wymyślonym produktem (usługą, technologią), który osiągnął sukces rynkowy. Gdy pojawił się na rynku pierwszy tablet, przyglądałem mu się sceptycznie. W czym mógłby być lepszy od notebooka?

Nie miał klawiatury, nie miał wejścia USB i tych minusów na pewno nie kompensowała o połowę mniejsza waga i dwa razy dłuższy czas pracy baterii. Pewnego dnia kolega dał mi to urządzenie do ręki i pokazał kilka zainstalowanych aplikacji. Potrzebowałem pół godzi-

we mamy do czynienia z innowacją, dowiadujemy się dopiero po fakcie, gdy nasz produkt trafił w pokład nieświadomionego popytu i przekształcił go w popyt efektywny. Uda się to nielicznym. Jak to robią i co ich wyróżnia?

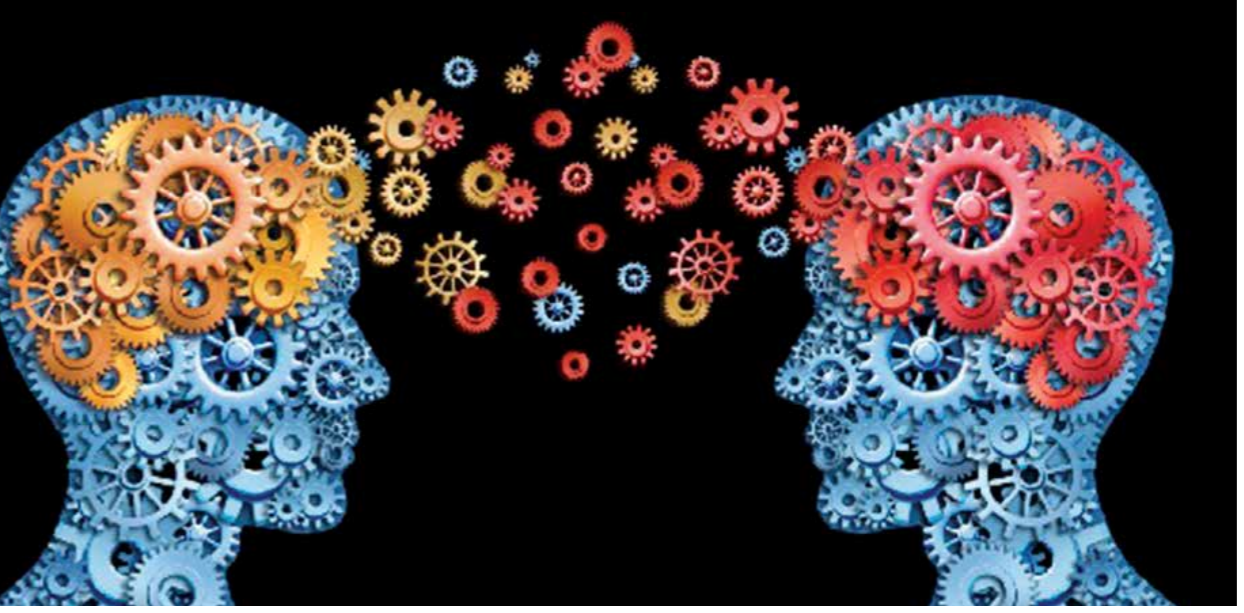
Innowatorzy obserwują rzeczywistość i dostrzegają to, czego nie widzą inni: potrzeby, które wymagają zaspokojenia i problemy, które wymagają rozwiązania. Wyróżnia ich to, że patrzą na świat z perspektywy przyszłości, gdy te konkretne potrzeby już zostały zaspokojone a problemy

przedniej szyby, Kearns postanowił zainteresować swoją technologią trzy wielkie koncerny motoryzacyjne. Wszyscy odrzucili jego propozycję, jednak już na początku 1969, koncerny produkowały samochody z mechanizmem czasowych wycieraczek. W 1978 Kearns pozwał Ford Motor Company oraz następnie w 1982 Chryslera o naruszenie patentów. Nie było mu łatwo dowieść swoich racji. Prawnym argumentem przemysłu samochodowego było twierdzenie, że wynalazek powinien wnosić pewne standardy oryginalności i nowości. Ford zakładał, że patent

Kearnsa jest nieważny, ponieważ jego wynalazek nie składa się z żadnych nowych komponentów. Kearns w odpowiedzi zaznaczył, że jego wynalazek jest jak powieść, która składa się z kombinacji istniejących już słów. Ford przegrał i ostatecznie wypłacił 10,1 miliona odszkodowania dla Kearnsa z porozumieniem o niewnoszeniu dalszych roszczeń. W sprawie przeciwko Chrysler Corporation również wygrał Kearns. Historia jego wynalazku i procesu sądowego przeciw Ford Motor Company została przedstawiona w filmie z 2008 "Flash of Genius".

Jak kreować przełomowe innowacje? Najbardziej istotne jest to, by zaczynać od konkretnego problemu, wymagającego rozwiązania a nie od konkretnego procesu, który można ulepszyć. Wyjście od problemu prowadzi do efektów synergii, o które trudno, gdy wyjdziemy od techno-

POTENCJAŁ NIEUŚWIADOMIONEGO POPYTU



ny, by zmienić zdanie. **Zrozumiałem, że tablet nie jest alternatywą dla notebooka ale jego uzupełnieniem, oferującym zupełnie nową jakość komunikacji.** Jest zawsze gotowy a obsługa intuicyjna. Do dzisiaj, a zaczynałem już ładnych parę lat temu, nie miałem potrzeby korzystania z manuala. Zdecydowanie lepiej nadaje się do przeglądania codziennej prasy, jest podręczną biblioteką fachowych artykułów i opracowań oraz książek, którą można mieć zawsze ze sobą. Jednym zadaniem - tablet był tym urządzeniem, na które od dawna czekałem, nie zdając sobie z tego sprawy. Jego sukces ilustruje, jak ogromny potencjał rozwoju ukrywa się w formie nieświadomionego popytu. Potencjał ten uruchamia się jako siła gospodarcza (efektywny popyt, poparty zasobami) dopiero w konfrontacji z „obiektem pożądania”. Tym obiektem pożądania jest innowacja, ale o tym,

rozwiązane. Mają wizję zmienionego przez nich świata i koncentrują się na tym, jak tą wizję zmaterializować. Warto podkreślić, że pomysł na innowację jest wtórny względem wizji i na początku zwykle nie jest jednoznacznie określony. Nim znajdzie się rozwiązanie, podejmuje się wiele prób. Na przykład do 1969 roku wycieraczki samochodowe pracowały jedynie w sposób ciągły. Problem dostosowania tempa ich pracy do intensywności deszczu próbowano rozwiązać w sposób mechaniczny. Przełomowym wynalazkiem okazał się jednak prosty przerywacz elektroniczny, skonstruowany przez Roberta Kearnsa. Historia tego wynalazku jest pouczająca także z innego powodu. **Zwraca uwagę na to, że innowacja składa się z już istniejących elementów, które wcześniej zostały wymyślone, w innym celu.** Otóż po opatentowaniu w 1964 roku systemu czasowych wycieraczek

Następnie trzeba stworzyć wizję: wyobrazić sobie przyszłość, w której nasz problem już znalazł rozwiązanie. I dopiero w kolejnym kroku można zająć się poszukiwaniem rozwiązań, które nas do tej przyszłości doprowadzą. Na początku będzie wiele innowacyjnych pomysłów, z których nie wolno od razu zrezygnować. Po drodze okaże się, że jedne z nich prowadzą na manowce, kolejne być może pomogłyby w rozwiązaniu bardziej odległych problemów, więc teraz nie będą kontynuowane, inne są zbyt kosztowne, więc trzeba z nimi poczekać, itd. **Wiele wody upłynie, nim pojawi się poszukiwane rozwiązanie i komercyjny sukces.** Ale pomysły, które po drodze zostały odrzucone z różnych powodów, też mogą przydać się w rozwiązywaniu innych problemów, takich, jak konstrukcja przerywacza wycieraczek samochodowych.

KOLEŻANKA KOMPULSJA

- O JEJ WSPIERAJĄCEJ I ZNIEWALAJĄCEJ NATURZE

Wkrada się w nasze życie przez erotomanię, bulimię, anoreksję, hazard, cyberseks, zakupoholizm, nikotynizm, alkoholizm, uzależnienie od pornografii lub po prostu każde inne, trudne do kontrolowania zachowania

JUSTYNA KUCZMIEROWSKA



autorka jest psychologiem

Każdy z nas myje ręce, zamyka drzwi, je, korzysta z telefonu, robi zakupy, drapie się, robi porządki, ale już nie każdy z nas drapie się nieustannie, sprząta godzinami, zajada się bez opamiętania czekoladą, dba do przesady o wygląd, nie może oderwać się od internetu lub telefonu komórkowego, obgryza paznokcie, objada się lub wręcz przeciwnie głodzi, treści swojego życia upatruje w zakupach, swoje potrzeby seksualne zaspokaja w cyberprzestrzeni, uzależnia się od pornografii, wyrzywa sobie włosy z głowy, pali papierosy, pracuje na 3 etaty, nie może żyć bez podrywania, kolekcjonowania rzeczy, których nie potrzebuje.

EROTOMANKA, HAZARDZISTKA, PALACZKA

Czasami właśnie z pomocą i/lub przekleństwem do życia człowieka wkrada się Koleżanka Kompulsja – może mieć swoje konkretne imię tj. erotomania, bulimia, anoreksja, hazard, cyberseks, zakupoholizm, nikotynizm, alkoholizm, uzależnienie od pornografii lub może być po prostu jakimś trudnym do kontrolowania zachowaniem. Sprawia, że wykonujemy czynności nie dające się opanować, niekiedy niechciane i pożądanego, przynajmniej nie w takim wymiarze, jak je wykonujemy. Koleżanka Kompulsja jest obecna w Twoim życiu, gdy planujesz pewne czynności z wyprzedzeniem, nie mogąc się skupić na innych rzeczach.

Koleżankę Kompulsję możesz rozpoznać również po tym, że chętnie ją przed innymi „trzymasz” w tajemnicy. Jeśli jest obecna w Twoim życiu - powtarzasz sobie, że już nigdy się jej nie poddasz, a potem kolejny raz zasiadasz przed komputerem i się masturbujesz, oglądając piękne kobiety, choć widzisz, jak to destrukcyjnie wpływa na Twój związek; kupujesz kolejną parę butów, mimo że

w szafie masz ich już 30, a w pudełkach w przedpokoju, o które się potykasz, kolejne tyle; zjadasz na obiad dwie tabletki czekolady, mimo zgagi i kłopotów z nadwagą; wypalasz kolejną paczkę papierosów, mimo uporczywego kaszlu, szarej skóry, braku pieniędzy; myjesz po raz 20 z rana ręce, mimo schodzącej płatami skóry z rąk, po przyjeździe do domu z pracy nie wypuszczasz telefonu komórkowego z rąk, choć domownicy chętnie, by z Tobą pobyli i porozmawiali.

ZABORCZA I APODYKTYCZNA

Gdyby spróbować opisać Koleżankę Kompulsję – można by użyć takich określeń jak nieracjonalna, zaborcza, apodyktyczna. Ona lubi rozpanoszyć się w życiu człowieka. Podporządkować go swoim rytmom mimo ewidentnych szkód i kosztów, które w związku z nią ponosi i to zarówno osoba przez nią zniewolona, jak i jej otoczenie. Kompulsja może szkodzić relacjom z bliskimi, pogarszać sytuację zdrowotną i finansową, zagrażać życiu, podkraść cenny czas, który mógłby być przeznaczony na pracę zawodową, pasję, hobby, relacje z innymi i wszelkie inne pozytywne i zdrowe czynności czy zachowania.

A wszystko zaczyna się niewinnie. Doświadczasz trudnych uczuć tj. lęku, smutku, poczucia winy, samotności, złości, niepokojów, zdenerwowania, irytacji, frustracji lub przyjemnych a bardzo intensywnych tj. euforii, radości. Chciałoby się choć na chwilę uzyskać nad nimi kontrolę. A może je zagłuszyć, uśmierzyć ból, zamieść pod dywan. Mieć poczucie, że jest się Panią/Panem swojego życia. Dla chwilowego ukojenia zaprasza się Koleżankę Kompulsję – szybki seks z koleżanką, małe zakupy po drodze do domu, zapalenie papierosa, kolejne wino, omiżanie spoiw płyt chodnikowych. Tylko na ten jeden raz. Daje to upragnioną ulgę, rozładowanie napięcia, co jest odbierane jako wielce przyjemne, pomocne i wspierające.

BOLESNE ROZSTANIE

Przy kolejnej okazji ponownie chętnie się korzysta z kojącej siły danej czynności. Z czasem jednak ta



dająca chwilowe wsparcie czynność się automatyzuje, oddziela od pierwotnego źródła. Doświadczamy, że potrzebujemy jej coraz częściej, coraz więcej, co zaczyna powodować wyrzuty sumienia „po” i obniżony nastrój, napięcie, wyrzuty sumienia, niepokój i dalej już wiesz, kto jest gotowy przyjść z pomocą... Oczywiście niezawodna, zawsze chętna i gotowa nam pomóc, wspierająca, dostępna na wyciągnięcie ręki, najbliższa Koleżanka Kompulsja.

Rozstanie się z Kompulsją daje bolesne objawy odstawienia zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej, utrudnia funkcjonowanie, sprzyja skokom ciśnienia, mdłościom, potliwości, bezsenności, drgawkom, bo zachowania kompulsywne wpływają na biochemię naszego mózgu i całego organizmu. Próba rozstania się z Kompulsją boli, a bycie z nią staje się coraz trudniejsze.

Dla poradenia sobie z trudną obecnością Koleżanki Kompulsji kluczowe jest uświadomienie sobie swojego problemu. Wtedy można szukać pomocy. Trzeba się rozprawić ze swoim uzależnieniem, w czym pomocne mogą być grupy wsparcia dla Anonimowych Żarłoków, Seksholików, Hazardzistów, Uzależnionych od seksu i Miłości bądź dobra psychoterapia. Trzeba nauczyć się również inaczej wykorzystywać swoje uczucia i wzrastać jako człowiek. Często pomocne w tym może być wsparcie profesjonalisty: psychoterapeuty, duchownego lub też zaufanego przyjaciela.



MODA NA NIEJEDZENIE

W każdym porządnym sklepie jest już dział produktów bezglutenowych. Modne są knajpy vege, menu gluten-free, a najbardziej modne jest dziś po prostu nie móc czegoś jeść. Czy rośnie pokolenie hipochondryków?

EMILIA WIŚNIEWSKA



absolwentka polonistyki UW i studiów podyplomowych SGH

Po ostatnim wypadku do knajpy wegańskiej poczułam się dość dziwnie. Czy ja aby mogę wszystko jeść? Bo jak się okazuje - moje przyjaciółki nie. Jedna nie może glutenu, druga pszenicy i laktozy... a ja jem wszystko, czego zapagnę. Może robię błąd, a może... nie wyczuwam trendów.

Wiele kobiet myśli, że jeśli ograniczą produkty zawierające gluten, to schudną. Czy to prawda? – Produkty zawierające gluten towarzyszą nam od bardzo długiego czasu. I rzeczywiście, ograniczając je, na początku następuje spadek masy ciała na skutek wyeliminowania wielu produktów z diety. Nie jest to jed-

nak efekt długotrwały – mówi dietetyk Emilia Kołodziejka z dietcoaching.pl. – Każda dieta eliminacyjna skończy się wcześniej czy później efektem jo-jo, gdy już znudzi nam się jej stosowanie.

JO-JO WIECZNIE ŻYWE

Kołodziejka tłumaczy, że usuwając gluten z diety jednocześnie pozbawiamy się produktów bogatych w wartości odżywcze i możemy cierpieć na niedobory. - Dieta bezglutenowa nie jest prosta, wymaga wielu wyrzeczeń i bardzo szczególnej wiedzy. Stosując ją nieumiejętnie można sobie zaszkodzić. Faktem jest natomiast to, że na celia-

kię cierpi około 1 proc. ludzi w Polsce, natomiast alergia na gluten dotyczy około 5-10 proc. ludzi. – mówi. Wykluczenie niektórych składników ma swoje pluse i minusy. Potwierdza to dietetyk Jagoda Podkowska z Departamentu Żywności High Level Center. - Eliminacja produktów wysoko przetworzonych takich jak paluszki, słodycze i wyroby z białej oczyszczonej mąki, które przy okazji są źródłem glutenu, wyjdzie na dobre każdemu – mówi Jagoda Podkowska. - Jednak rezygnacja ze wszystkich kasz czy pełnoziarnistych produktów zbożowych już niekoniecznie. Produkty określane jako bezglutenowe często zawierają dużo substancji zastępczych, które na nasze zdrowie nie mają dobrego wpływu.

GLUTENOWY BIZNES

Nie każdy dietetyk też słyszał o drogich testach na nietolerancję pokarmową, które można kupić przez internet. A ci, którzy się z nimi zetknęli, odradzają. – Testy te nie są rzetelne. Lepiej zrobić testy u alergologa – radzi Emilia Kołodziejka. – Receptą na trwałe odchudzanie jest więc racjonalne odżywianie, a nie szukanie kolejnych modnych trendów, na których ktoś zarabia duże pieniądze – dodaje. Dietetyk Anna Pelc w ogóle nie spotkała się z tego typu testami. Potwierdza natomiast trend – na modzie gluten-free zarabiają koncerty. – Badania, na podstawie których ogłoszono świa-

tu szkodliwy wpływ glutenu, nie tylko tego pszenicznego, okazały się po jakimś czasie obarczone poważnymi błędami – mówi Anna Pelc z Jestem-Wellness.pl - W tym okresie doskonale zaczęły funkcjonować, czyli po prostu zarabiać, producenci drogiej żywności bezglutenowej, która jest adresowana przede wszystkim do osób chorych na celiakię – dodaje.

JAK ŻYĆ, CO JEŚĆ?

Moda na bezglutenową dietę, jak każda moda, pojawiła się i zniknie za jakiś czas. Na jakiej podstawie powinniśmy zmienić własną dietę? Posłuchajmy porad dietetyków. – Zwykle nadużywamy produktów pochodzenia zwierzęcego np. mięsa i produktów mlecznych. To nie jest dobre i spożycie ich powinniśmy zmniejszyć. Warto i trzeba sięgnąć do roślinnych źródeł białka, czyli do roślin strączkowych, takich jak soja, fasola, soczewica, ciecierzycza – radzi Anna Pelc.

Zanim nasze dolegliwości zrzucimy na karb glutenu, zacznijmy odżywiać się zdrowo i regularnie. - Eliminacja słodyczy i fast foodów, regularne posiłki, większa ilość warzyw, źródła pełnowartościowego białka i wysokiej jakości produktów zbożowe, zamiast tych przetworzonych, powinny być początkiem zmian. Trzeba też pamiętać o wodzie. Często wiele dolegliwości bierze się właśnie z tego, że pijemy wszystko, tylko nie wodę – mówi Jagoda Podkowska. ●

FILM ZAKAZANY W MORDORZE

PIOTR WOLNIEWICZ

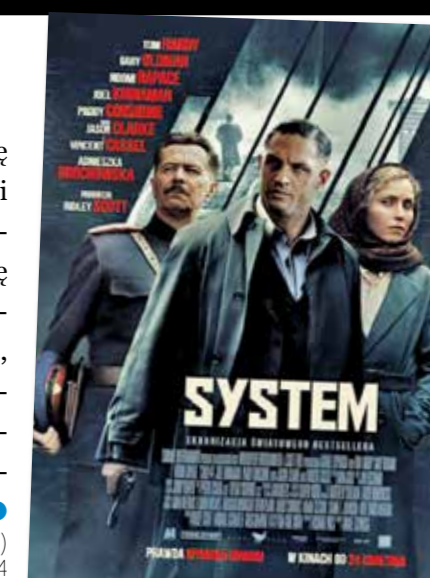
Film „System” w reżyserii Daniela Espinozy jeszcze nie zdążył wejść na ekrany polskich kin, a już zyskał sławę, i to sławę jak najbardziej „mołojeczką”. Wszystko za sprawą rosyjskiego prezydenta, który zabronił u siebie wyświetlenia filmu.

Film jest ekranizacją książki „Child 44” autorstwa Toma Roba Smitha. Akcja toczy się w 1953 r.

W Związku Radzieckim. Lew Demidow (Tom Hardy), bohater Wojny Ojczyźnianej, a obecnie funkcjonariusz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, szybko wspina się po szczeblach kariery w totalitarnym państwie, skutecznie tropiąc „zdrajców Ojczyzny”. Jednakże sytuacja zmienia się, gdy w zagadkowy sposób zostaje zamordowany syn jego najlepszego przyjaciela.

Wkrótce myśliwy sam staje się zwierzyną, bo przecież, jak mówi jeden z bohaterów filmu, w Kraju Rad „ludzi, którzy domagają się prawdy, czeka tylko terror”. Moskwa czy Wolsk, nawet wizualnie, są w filmie przedstawione niemalże jak tolkienowski Mordor, którym za Stalina zresztą były, i którym stają się znowu. ●

„System” („Child 44”) Reż. Daniel Espinoza, USA 2014



NADZIEJA NA NOWE ŻYCIE

to nowa książka dla wszystkich tych, którzy marzą o dziecku. Jej współautorem jest Justyna Kuczmierowska, a więcej o książce w kolejnym numerze „Konceptu”

KIEDY SPORT PRZESTAJE BYĆ ZDROWY?

AGNIESZKA WITKOWSKA
studentka V roku medycyny WUM, laureatka konkursu Konceptu

Wysiłek fizyczny indukuje reakcje chemiczne w mózgu prowadzące do syntezy neuroprzekazników odpowiedzialnych za dobre samopoczucie. Z powyższego zdania wynika, że im więcej ćwiczysz, tym owych reakcji więcej a Twój nastrój osiągnie apogeum. Czy zdążysz osiągnąć poziom ekstazy bez zatrucia się w swoim limicie? Czy zdarzyło Ci się opuścić spotkanie ze znajomymi po to, aby w samotności wypaść na bieżnię i przebiec kilkanaście kilometrów i spalić niewidoczną fałdkę tłuszczową? Czy potrafisz nie dotrzeć do obiecanej godziny z powodu planu treningowego i konieczności jego przestrzegania? Kiedy ostatni raz wdrożony wysiłek fizyczny był bez skupiania się na wyniku, pokonania kolejnej poprzedzającej, mierzenia czasu i tempa? Sport to miłość. Uzałóżnia, daje satysfakcję, poprawia wydolność

fizyczną do pewnego wieku, pozwalając na utrzymanie starzejącego się organizmu w rybach. Niesie ze sobą też negatywne wartości. Niszczy stawy, przyspiesza chorobę zwyrodnieniową, potrafi wycieńczyć organizm, jeżeli nie zadba się o prawidłową podaż niezbędnych składników odżywczych. W pewnym momencie, kiedy sport

zmienia się w osiągnięcie celów, z formą spędzania wolnego czasu przestaje być okazją do wyciszenia, a przeobraża się w misję do spełnienia. Kończy się zabawa, kiedy zaczyna się białka, węglowodanów i tłuszczów. Z przewagą białka oczywiście. Zgrozą się staję, kiedy zaglądasz na strony dla sportowców, aby zapytać o poradę wielkiego bysiora: „jak zrobić masę”. Tak, żyjemy w XXI wieku, gdzie wygląd ma niekiedy większe znaczenie niż umiejętności. Nie każdy będzie taki jak Jessica Alba i Ryan Gosling, przykro mi – takie życie. Na pocieszenie może pozostać fakt, że może nie z idealną sylwetką, wymiarami „o”, bicepsiem jak u Arnolde’a, lecz za to z głową wolną od zbędnego planowania życia pod ćwiczenia pozostanie Ci spędzić chwile w gronie bliskich rozmawiając np. o kulturze. To szansa na przyswojenie informacji wykraczających poza umiejętności obliczania należnej masy ciała i wielkościiennej dawki kalorii. Wylewając siódme poty nie usuniesz z nimi umiaru i rozsądku.



Kiedy sport zmienia się w osiąganie celów, z formy spędzania wolnego czasu przestaje się w kolejne zadanie

KRZYZOWKA

LOS, ALE NIE LOTERYJNY	SKŁODKA POTRAWA PODAWANA JAKO DESER	NABRZEŻE PORTOWE	PRZYJĘCIE U WIERZYNIKA	IMIE FILMOWEGO ZAWODOWC	NOGA PSA	SUROWIEC DO WYROBU TWORZYW SZTUCZNYCH	PISARZ FRANCUSKI UNIKA NARAŻANIA SIĘ	POSTAĆ Z POWIEŚCI "WOJNA I POKÓJ"	PRZEPŁYWA PRZESZCZÓW	UBIÓR OCHRONNY						
ODMIANA JABŁONI		DAWNY TRENER PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI	5	KOBIETA ZAJMUJĄCA SIĘ ZAWODOWO SZYCIEM	PRZYJĘCIE DO WOZA					INTERWAŁ						
PRZYJĘCIE NA CZEKAJĄCEGO PRACOWNIKI PKP		NIE POWINIEN BYĆ WYSTAWIANY BEZ POKRYCIA	20	4	LECZY WADY I URAZY KOŚCI BODZIEC			2								
DUŻY GARNEK		1		10			14	PREZYDENT BYEJ JUGOSŁAWII		3						
IMIE ŚWIĘTEGO Z AKWINU	IMIE AKTORA SHARIFA	7	4	POZOSTAJE W PAMIĘCI W WYNIKU WYPADKU	10	ŁÓDź RATOWNICZA	14	DAWNA KOLONIA BRYTYJSKA W AZJI								
				15		GRZYB Z POMARZCZONYM KAPELUSZEM	8	GINNASTYCZNA W SZKOLE	SIYNA TANCERKA ROSYJSKA	RODZINA	PRZESTARZAŁE LOTNICTWO					
WŁADCA MUZUŁMAN-SKI		MIEJSCE PRACY URZĘDNIKÓW	16			PORA ROKU		POGODA								
WŁOSKI SAMOCHÓD		WYDOBYWA SIĘ Z WULKANU	13		DZIELNICA W WARSZAWIE			POLOWANIE		9						
MIARA DLA ZŁOTA		JEJZORO W DORZECZU INNY			OGÓŁ GAZET I CZASOPISM			OWOC JEDNEJ Z PALM								
	BOHATER "PLACÓWKI" PRUSA	GIBON BIAŁOREKI		MARCOWE - TRAGICZNE DLA CEZARA	CZĘSTO PO SZACHU	JAPONSKA MINISZKA BUDDYJSKA	WNEKA PRZEDSTAWICIEL SUBKULTURY (MODEROWEJ)	WOKALISTA ZESPÓŁU "LED ZEPPELIN" AZERBEJDZANIN			SEDZIA MUZUŁMAN-SKI					
					SAMOCZYNNIE ZAPALENIE SIĘ	DINOZAUER, ŻYŁ W EPOCE WIECZNEJ KREDY	GRUPA WYSP W INDONEZJI	UTWÓR POETYCKI			PIOSENKA ŻOŁNIERSKA	KATON	NARZAD POWONIEHIA	AGATA, PLYWACZKA, OLIMPIJKI Z PEKINU		NIEMOLIWA, SŁUGA
	11	ELŻBIETA, PIOSENKARKA				MIASTO W PÓLNOCNEJ GRECJI					12				18	
		SILNY, DUŻY PIĘS												18		
			19												21	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Takie historie w sporcie ko-chamy: Mistrzowie - strąceni z piedestału, załamani, potamani - wracają. I swoją drugą szansę zamieniają w złoto

WITOLD SKRZAT

Za kilka miesięcy temat zapewne powróci: czy Kuba Błaszczykowski zasługuje na kolejną szansę w piłkarskiej reprezentacji? Czy zasługuje na to także np. bramkarz Wojciech Szczęsny? Zdania jak zwykle będą podzielone. Jedno jest jednak pewne: to czy wymienieni wyżej sportowcy dostaną drugą szansę, zależy od ich samych. No, może nie do końca - kwestie kulturowe też mają tu coś do powiedzenia.

BLONDI W ALPACH

W takiej Japonii sprawa wydaje się jasna - w azjatyckim kręgu kulturowym nie ma drugiej szans. Jest sepuku lub emerytura w cieniu dawnej sławy. Co innego Anglosasi: tu przyznawane są nawet coroczne nagrody dla tych, których comeback był w danym roku najefektowniejszy. W tym roku - póki co - obstarwiać można blondwłosą piękność Lindsey Vonn. Dla amerykańskiej narciarki alpejskiej ten sezon był kolejną próbą powrotu po koszarnej kontuzji kolana, jakiej doznała podczas mistrzostw świata w 2013 r. Dwa lata po wypadku Vonn, mistrzyni olimpijska, świata, zdobywczyni kilku Pucharów Świata, pokazała, że tym razem wróciła na dobre: wygrała niemal 10 wyścigów i została najbardziej utytułowaną alpejką w historii. "Najbardziej utytułowany" jest też jej partner, golfista Tiger Woods. Tyle że Woods, którego karierę złamał tytuł "największego seksoholika" wśród sportowców, po serii skandali obyczajowych i kolejnych kontuzjach, wypadł z pierwszej setki światowego rankingu. Odgraża się jednak, że jak tylko odzyska zdrowie, znów wdrapie się na szczyt. Patrząc na kariery jego starszych kolegów, Woods ma jeszcze jakieś 20 lat, by spełnić swe obietnice.

WIELKIE UPADKI,



WIELKIE POWROTY

KOKS W RAKIECIE

Dużo mniej czasu na wygrzebanie się z dołka miał tenisista Andre Agassi. Rozsypany w kawalki łokieć był tylko częścią problemów lidera rankingu ATP w końcu lat 90. Agassi zaczął swoją przygodę z metamfetaminą. Skończył ją, gdy spadł w rankingu na 171. miejsce. Wówczas bez narkotyków (za to ze zdrowym łokciem), wdrapał się na 2. pozycję w rankingu, wygrywając 5 ze swoich ośmiu tytułów wielkoszlemowych. "I'm back" - powiedział Michael Jordan pewnego ranka w 1995 r. Wcześniej, przez niemal dwa lata najlepszy

koszykarz świata, wypalony i załamany po tragicznej śmierci brata próbował swoich sił w baseballu. "I'm back" na mistrzostwach świata w Anglii, Pele celebrowany był jako dwukrotny mistrz świata. W meczu grupowym z Portugalią święto się skończyło - brutalny faul wyleczył go na dłuższy czas z marzeń o strzelaniu bramek. Ale w 1970 r. 30-letni Pele pojechał na swoje czwarte mistrzostwa świata i wywodził z Meksyku trzecie mistrzostwo. Zatem gdy powrócą dyskusje o sensie Błaszczykowskiego w kadrze pamiętajmy, że w tym roku „Kubie” też strzelił trzydziestkę.

osiągnięty sukces nie zadowolił chorych ambicji jej ojca. Obie sportsmenki pozierały się w imponującym stylu: w kilka lat powróciły na szczyt i wygrały kolejne turnieje Wielkiego Szlema, by z tarzęcą zakończyć dramatyczne kariery sportowe.

OGIEŃ KRZEPI

Bez tarczy i bez pieniędzy karierę zakończył za to Lance Armstrong. Do dziś kolarz widnieje w licznych zestawieniach sportowców, którzy zaliczyli najwspanialszy powrót w historii. Tak też na pierwszy rzut oka było: wielki mistrz kolarstwa zapada na ciężką odmianę nowotworu. Lekarze dają mu 40 proc. szans na przeżycie. Armstrong przewycięża chorobę, wraca na rower i wygrywa wyścig za wyścigiem. Tak pięknie, że aż nieprawdziwe? Po części tak - wieloletnie śledztwo wykazało, że wyleczony hegemon kolarstwa odstawił leki sięgnął po inne medykamenty. Te zakazane - Armstrong przez lata skutecznie maskował zaawansowane formy dopingu. Złapany, spadł z piedestału po raz drugi, tym razem na zawsze. „Koniec na zawsze” - to przychodziło na myśl osobom, oglądającym wyścig Formuły 1 na torze Nurburgring w 1976 r. Kulminacyjnym momentem był wypadek bolidu Nikiego Laudy - samochód stanął w płomieniach wraz z zakleszczonym kierowcą. Lauda miał liczne poparzenia, wewnętrzne krwawienia, zapadł w śpiączkę. 43 dni później, na torze Monza, Lauda wrócił dościgania. Wygrał. Wydatne blizny na twarzy ma do dziś. Ślady po kontuzji sprzed niemal pół wieku wciąż ma także legendarny brazylijski piłkarz Pele. W 1966 r. na mistrzostwach świata w Anglii, Pele celebrowany był jako dwukrotny mistrz świata. W meczu grupowym z Portugalią święto się skończyło - brutalny faul wyleczył go na dłuższy czas z marzeń o strzelaniu bramek. Ale w 1970 r. 30-letni Pele pojechał na swoje czwarte mistrzostwa świata i wywodził z Meksyku trzecie mistrzostwo. Zatem gdy powrócą dyskusje o sensie Błaszczykowskiego w kadrze pamiętajmy, że w tym roku „Kubie” też strzelił trzydziestkę.

Magazyn Akademicki „Koncept” od teraz także w Internecie!



Czytaj „Koncept” na urządzeniach
mobilnych oraz w sieci!

www.gazetakoncept.pl

